Prac. Pomorz.
Biblioteka Główna UMK Toruń
+ 1 plan
179513

MONOGRAFJA I PRZEWODNIK ILUSTROWANY PO TORUNIU

NAKŁADEM POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ Sp. Akc
TORUŃ BYDGOSKA 56

WYDZIELONA

1v+ (1 plan Torunia służący)

VII – 13510
wydz.

MONOGRAFJA I PRZEWODNIK ILUSTROWANY
PO TORUNIU

40138A(n)

MONOGRAFJA

I PRZEWODNIK ILUSTROWANY PO TORUNIU

Z PLANEM MIASTA

WYDAWNICTWO ARTYSTYCZNE POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S.A.
W TORUNIU

BIBLIOTEKA
W TORUNIU
UNIWERSYTECKA

179513
II

Monografja i Przewodnik Ilustrowany po Toruniu, wydany nakładem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Tekst opracowany przez Dr. Lankaua i Dr. Pajzderskiego. — Ilustracje według zdjęć G. Milczewskiego. — Plany wykonano w Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. wedlug najnowszych pomiarów kapitana W. P. Jana Rödera. Okładka według projektu art. mal. prof. F. S. Kowarskiego. — Klisze wykonano w kliszarni Welanyka w Krakowie.

SPIS RZECZY

CZĘŚĆ I.

	str.
Założenie miasta	3
Co oznacza nazwa Toruń	4
Przybycie Krzyżaków do Polski	4
Wojny z Prusakami i Pomorzanami (1242-1253)	5
Walka Pomorza o przyłączenie do Polski	8
Handel i przemysł Torunia w wiekach średnich	12
Przywileje miasta Torunia	13
Reformacja i walki religijne w Toruniu	15
Toruń w XVI i XVII wieku	18
Wojny szwedzkie	20
Czasy rozbiorów	22
Wojny napoleońskie	24
Czasy niemieckie (1815-1920)	25
Na Ojczyzny łono	27
Przechadzka po mieście	36
Pomnik Kopernika na Starym Rynku	39
Dom rodzinny Kopernika	43
Kościół Najświętszej Marji Panny	45
Nowe miasto	53
Kościół św. Jakóba	53
Kościół św. Jana	55
Instytucje naukowe	70
Muzeum miejskie	70
I. Dział przedhistoryczny	70
II. Czasy historyczne	74
III. Zbiory ludoznawcze	79
Przedmieście Bydgoskie	82
Najbliższe okolice	83
Toruńskie pierniki	83

CZĘŚĆ II.

Ogłoszenia

Plan miasta Torunia i spis ulic

HISTORJA

ZAŁOŻENIE MIASTA.

Na terenie dzisiejszego miasta Torunia mieściły się w trzynastym wieku 3 osady: Stare Miasto, Nowe Miasto i Zamek. Przywilej lokacyjny Starego Miasta pochodzi od Krzyżaków z r. 1231. Toruń otrzymuje przy założeniu 120 włók ziemi dla mieszczan i 44 dla kościoła parafjalnego. Wedle tradycji, zapisanej w anonimowym rękopisie elbląskim, krzyżacy po przeprawieniu się przez Wisłę, zamienili jakiś prastary święty dąb, czczony przez pogańskich Prusaków, na obronną fortecę, około której powstało później miasto Toruń.

Z aktu darowizny Konrada Mazowieckiego z r. 1228 wynika, że krzyżacy otrzymują wieś Quercus, czyli Dębów, Dembowo lub Dybów (?) „cum parte villae, quae vocatur quercus ultra Wislam", jak mówi źródło. Dębów pomieszano potem z dębem i tak powstała legenda, wyrazem której jest obraz z XVIII. w., znajdujący się w ratuszu toruńskim, a przedstawiający zdobycie świętego dęba przez zwycięskich krzyżaków.

Równocześnie z miastem powstaje zamek krzyżacki (1231—70), jako siedziba komturów.

Nowe miasto skupiało mieszczan i robotników, zajętych przy budowie zamku krzyżackiego. Przywilej lokacyjny tego miasta pochodzi z r. 1264.

CO OZNACZA NAZWA TORUŃ.

Toruń w średniowieczu nazywano Thorun, Turun, Thurun; niemiecka nazwa Thorn pochodzi dopiero z r. 1477. Próbowano nazwę Torunia wywieść od toru czyli drogi lub od Thor czyli brama. W każdym razie końcówka tego słowa jest słowiańska. Skoro do dziś dnia w języku serbskim Toranj (czyta się Torań), oznacza wieżę (basztę), można przypuścić, że także w języku staropolskim miał Toruń podobne znaczenie i że Toruń oznacza poprostu basztę albo miejsce warowne.

Wiele prawdopodobieństwa ma także hipoteza, która słowo Toruń łączy z turem albo turoniem.

Wreszcie ostatnia hipoteza wyprowadza nazwę Toruń od grodu Thoron obok Tyru w Syrji centralnej, który krzyżacy znali z wypraw krzyżowych.

M. Toruń używało w średnich wiekach trojakiego rodzaju pieczęci:

1) z wizerunkiem P. Marji z Dzieciątkiem Jezus, siedzącej na tronie, ujętym w dwie baszty gotyckie. Napis: „Sigillum Burgensium in Thorun". W użyciu do końca XV. w.. a wyjątkowo w r. 1725;
2) z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, stojącego pomiędzy dwoma drzewami. Napis: „Secretum Burgensium in Thorun". W użyciu do r. 1558 (Nowe miasto);
3) pieczęć z r. 1238 przedstawia basztę o trzech bramach (herb miast osadzonych na prawie magdeburskim), trzymaną przez anioła. Całość obejmuje banderola z napisem: „Civitas Thorun". Do dziś w użyciu, jako herb miasta.

PRZYBYCIE KRZYŻAKÓW DO POLSKI.

W czasie wojen krzyżowych powstały w XII w. dla obrony Grobu Chrystusowego i krzewienia wiary trzy główne zakony rycerskie, włoski Joannitów, francuski Templarjuszów i niemiecki „Zakon Rycerzy N. P. M. narodu niemieckiego czyli Krzyżaków".

Papież Honorjusz III uwolnił Polskę od obowiązku brania udziału w wyprawach krzyżowych ze względu na groźne dla Polski sąsiedztwo pogańskich Prusaków. Ogłoszona przez Papieża w latach 1219—1222 t. zw. „Krucjata Polska" zdołała wypędzić Prusaków z ziemi Chełmińskiej. Ówczesny biskup pruski Krystyn, jako zwierzchsik ziemi Chełmińskiej, pragnąc zabezpieczyć się przed napadami Prusaków, powołał do życia Zakon rycerski, zwany braćmi Dobrzyń-

skimi, od grodu Dobrzynia. Bracia Dobrzyńscy dotarli w swoich wyprawach aż po Chełmno, ale w r. 1224 zostali przez pogan w pień wycięci. Wówczas to Konrad Mazowiecki, obawiając się wtargnięcia Prusaków na Mazowsze, idąc za radą Krystyna, wszedł w układy z wypędzonymi właśnie z Węgier Krzyżakami i obiecał im oddanie ziemi Chełmińskiej i Nieszawskiej wzaman za pomoc przeciwko Prusakom.

Lekkomyślny ten krok gnuśnego księcia mścił się potem przez setki lat na Rzeczypospolitej, zawikłał ją w długie i krwawe wojny, pozbawił dostępu do morza, pchnął ekspansję polską na kresy wschodnie, doprowadził do zgermanizowania ziem czysto słowiańskich i przyczynił się pośrednio do ostatecznego upadku Polski. Krzyżacy bowiem nie myśleli o obronie Konrada, ale o założeniu własnego suwerennego państwa. — W r. 1228 przybywają pierwsi Krzyżacy na lewy brzeg Wisły pod dowództwem mistrza Hermana Balka i usadawiają się w Volsągu (Vogelsang). W r. 1231 przeprawili się na prawy brzeg Wisły i rozpoczęli zdobywanie ziemi Chełmińskiej ogniem i mieczem. Rezultatem nowej krucjaty z r. 1234, w której brali udział Władysław Odonicz, Konrad Mazowiecki, Świętopełk Pomorski i Henryk Pobożny, było (po świetnem zwycięstwie pod Syrguną) zawojowanie nietylko ziemi Chełmińskiej, lecz także Pomeranji.

Zamek Krzyżacki. Ruiny bramy.

Podstawą operacyjną dla Krzyżaków w czasie zdobywania Pomorza był szereg zamków warownych, między innemi Zamczysko Toruńskie.

WOJNY Z PRUSAKAMI I POMORZANAMI (1242—1253).

Po śmierci mistrza Hermana Balka Prusacy i Pomorzanie podnieśli bunt przeciwko panowaniu krzyżackiemu i po zajęciu ziemi Chełmińskiej dwukrotnie, acz bezskutecznie, oblegali Toruń. Dopiero w czasie trzeciej wyprawy udało się księciu Pomorskiemu Świętopełkowi zdobyć to miasto i spalić je. Ostatecznie jednak Zakon,

z pomocą Przemysława Wielkopolskiego i Kazimierza Kujawskiego, zdołał poskromić Świętopełka i dokonać podboju całego Pomorza (1283).

Krzyżacy tępili przytem ludność tybulczą z taką zaciekłością, iż duchowieństwo czuło się zniewolone zaprotestować u papieża przeciwko tak okrutnym metodom nawracania nieszczęśliwego ludu. Dzięki interwencji legata papieskiego stanął w r. 1249 układ w Kiszpot na mocy którego Prusacy zażądali, aby sądy krzyżackie sądziły ich wedle prawa polskiego. Już jednak w r. 1261 Krzyżacy unieważnili cały ten układ.

Szeregi krzyżackie zasilali awanturnicy z całej Europy, a głównie z Niemiec, synowie wielmożów oraz różni wykolejeńcy i bankruci moralni i materjalni, którym zależało nie tyle na szerzeniu wiary, ile na wzbogaceniu się tanim kosztem przy pomocy grabieży i rabunku. Za rycerzami spieszyli do nowej ziemi obiecanej kupcy, osadnicy i rzemieślnicy ze Saksonji, Nadrenji, Śląska i Westfalji. Powoli Pomorze zapełniało się napływową ludnością niemiecką, na roli osiedli jako dzierżawcy t. zw. gburzy, dawne zaś osady słowiańskie, podniesione do godności miast, dostały się prawie niepodzielnie w ręce niemieckie. Taki los spotkał także i miasto Toruń, które opanował żywioł niemiecki.

Początek 14-go wieku wypełniają walki Krzyżaków z Polską, która nigdy nie zrezygnowała z praw swoich do ziemi Chełmińskiej i Pomorza. W roku 1309 Krzyżacy, wezwani na pomoc przez stronników Łokietka przeciwko Waldemarowi — Margrabiemu Brandenburskiemu, podstępnie zagarniają Pomorze. Przy tej sposobności wymordowywują na jarmarku w dniu św. Dominika w r. 1309 całą męską ludność Gdańska t. j. około 10.000 Polaków, oraz wypędzają załogi polskie z Tczewa, Świecia, Chojnic i Nowego.

Oburzony temi bezprawiami, zaskarżył Łokietek Zakon przed papieżem o zwrot Pomorza. Ponieważ jednak Krzyżacy nie poddali się wyrokowi, przyznającemu słuszność Polsce, przeto wybuchła wojna, prowadzona przez długie lata ze zmiennem szczęściem, pamiętna zwycięstwem oręża polskiego pod Płowcami (1331), a zakończona dopiero przez Kazimierza Wielkiego pokojem Kaliskim w roku 1343, na mocy którego Krzyżacy opuszczają Kujawy i Dobrzyńskie, a otrzymują jako wieczystą jałmużnę ziemię Michałowską i Chełmińską, a jako lenno Pomorze, za roczną daniną i z obowiązkiem dostarczania Polsce posiłków na wyprawy przeciwko Litwie i Rusi.

W roku 1343 przybywa do Torunia król Kazimierz Wielki i gości przez 5 dni u mistrza Rudolfa Königa.

W roku 1349 ziemia Chełmińska wyludniła się, gdyż kto żyw, pospieszył do Rzymu na grób Apostołów z powodu jubileuszu, ogłoszonego przez papieża Klemensa VI. Jak pisze kronikarz Kotzebue, jakiś szał wędrowania ogarnął całą ludność, wsie były puste, trzody błąkały się po polach bez pasterzy, a zboże marniało na pniu. W rezultacie zapanował niebawem straszny głód, który wespół z jakąś nową zarazą, zwaną czarną śmiercią, pochłonął około 50.000 ludzi.

Zamek Krzyżacki. — Wieża Dansker.

W samym Toruniu zmarło wówczas 4.321 ludzi (1352 r.). W połowie 14-go wieku handel Torunia zaczyna się ożywiać, a miasto przeżywa pierwszy okres rozkwitu. Flota toruńska żegluje po Wiśle i Bałtyku, dociera do Flandrji i bierze udział w wojnie duńsko-hanzeatyckiej. W roku 1365 otrzymuje Toruń prawo składowe, zaś Kazimierz Wielki i Ludwik Węgierski zapewniają kupcom toruńskim przywileje handlowe w Polsce (1345) i na Węgrzech (1373).

W roku 1345 powstają w Toruniu pierwsze publiczne łazienki przy ulicy Łaziebnej.

Nowa zaraza nawiedziła miasto w r. 1363 i 1364.

W roku 1389 panował w ziemi Chełmińskiej taki głód, że zboże musiano sprowadzać aż z Anglji. Dlatego mistrze krzyżaccy postanowili wszystko uczynić, ażeby podnieść kulturę rolną kraju.

W roku 1386 nawiązuje Toruń stosunki handlowe z Anglją i Francją. W tym celu wysyła miasto świetne poselstwo, złożone z 75 osób do króla angielskiego Ryszarda I.

Trzechletnie rządy mistrza Konrada Wallenroda dały się mieszkańcom bardzo we znaki. (1390—1393). Wallenrod pozwolił miastu na zbudowanie okazałego ratusza na Rynku Staromiejskim, ale równocześnie, pragnąc zebrać 500.000 gr. na wyprawę przeciwko Litwie, opodatkował potrawy i napoje, ściągał pogłówne od mężczyzn, kobiet, służby i gości, nałożył opłaty od krów, cieląt, jagniąt, psów, świń, gęsi, kur i t. d.

To też śmierć jego (w roku 1393) powitała ludność jak wybawienie.

Następca Wallenroda Konrad von Jungingen wydał tak zwane „ustawy krajowe", odznaczające się wielkim, jak na swój czas, liberalizmem.

W roku 1410 dnia 10 lipca nastąpił na polach Grunwaldu ostateczny porachunek pomiędzy Zakonem a Polską. W bitwie tej zostali Krzyżacy przez króla Władysława Jagiełłę i księcia Witolda na głowę pobici, tracąc kwiat swojego rycerstwa. Wojska polskie zajęły niebawem Toruń, a następnie broniły się przez szereg miesięcy w zamku toruńskim, nie poddając się aż do przybycia odsieczy królewskiej i podpisania pierwszego pokoju Toruńskiego na „wyspie bazarowej" w roku 1411.

WALKA POMORZA O PRZYŁĄCZENIE DO POLSKI.

Po pierwszym pokoju toruńskim w r. 1411 Zakon, mszcząc się na mieszkańcach za sprzyjanie wojskom polskim, skazał burmistrza toruńskiego Jana Hutfelda wraz z synem na karę śmierci. Podobnie postąpiono 1413 r. z rajcą Gdańskim Konradem z Leków. Komtur toruński Wilhelm von Stein kazał zamordować pewnego cieślę, aby bezkarnie utrzymywać stosunki miłosne z jego żoną (1411). Wielki mistrz Heinrich Reuss von Plauen złożył z urzędu, wbrew obowiązującym ustawom, obu burmistrzów toruńskich oraz kilku radnych. W r. 1412 nałożyli Krzyżacy na cały kraj uciążliwą daninę od wszystkich nieruchomości i towarów. Na porządku dziennym były konfiskaty majątków szlacheckich przez Krzyżaków na podstawie fałszywie interpretowanego prawa spadkowego. Kupcy zaś uskarżali się na podatek funtowy.

Ten szereg bezprawi oburzył do żywego mieszkańców Pomorza i był zarzewiem długoletniej walki o połączenie z Polską macierzą.

Z naciskiem podkreślić anleży, że Toruń przodował w tej walce i że cały ten ruch wyzwoleńczy wyszedł spontanicznie od ludności, która

Ulica Ciasna. — Malowniczy zakątek Starego Torunia.

w Polsce widziała opiekunkę swoich praw i przywilejów. Niemcy, jak i Polacy, szlachta i mieszczanie wytężali zgodnie siły, aby raz rozpoczęte dzieło oswobodzenia swego kraju doprowadzić do końca. Duszą tego ruchu stał się westfalczyk Tylemann von Wege, przedstawiciel

mieszczaństwa, bystry polityk i niepośledni mąż stanu, oraz Jan z Cymbargu i bracia Barzyńscy, jako reprezentanci szlachty. Oba te stronnictwa tworzą w r. 1441 tak zw. związek pruski zwrócony przeciwko Krzyżakom. Już w r. 1413 wielki mistrz, pragnąc uspokoić zburzone umysły Pomorzan, powołał do życia tak zw. radę krajową, która miała rozstrzygać w sprawach wojny i pokoju i stanowienia praw. Należało do niej 4 kawalerów krzyżowych, 10 przedstawicieli szlachty i po 2 radnych z miast Gdańska, Torunia, Elbląga, Królewca i Chełmna. Ale te zarządzenia nie zdołały przygłuszyć hasła do walki o wyzwolenie. Krzyżacy starali się tedy rozbić związek, godząc się pozornie na żądania szlachty, ale machinacjom tym przeciwstawił się Gabrjel Barzyński. — Wreszcie spór Zakonu i związków oddano do rozstrzygnięcia cesarzowi Fryderykowi III. Obawiając się niepomyślnego dla siebie wyroku, nasłali Krzyżacy zbirów, którzy delegację związków, zdążającą do Wiednia, napadli na Morawach, posłów pojmali, a służbę pomordowali. Jedynie Gabrjel Barzyński i Roman Krzetuski zdołali wyjść cało z tej opresji i stanąć przed cesarzem, który snać przekupiony przez Krzyżaków, wydał polecenie rozwiązania związku. Wieść o tak niesprawiedliwym wyroku wyprowadziła, dotąd cierpliwych Pomorzan z równowagi. To też dnia 4 lutego 1454 r. Rada Krajowa, zebrana w Toruniu, wypowiedziała otwarcie posłuszeństwo wielkiemu mistrzowi i oddała się pod opiekę króla polskiego. Dnia 6 lutego mieszczanie korzystając z zabawy karnawałowej na zamku, dostali się do wnętrza, poprzebierani za kobiety, wzięli do niewoli wielkiego marszałka Zakonu, oraz komtura toruńskiego i grudziądzkiego, rankiem zaś dnia 7 lutego podpalili wieżę zamkową, ażeby okolicznym miejscowościom dać w ten sposób hasło do powstania. Przy tej sposobności został cały zamek zburzony. Jakoż następnego dnia ukazała się krwawa łuna nad Birgłowem, potem nad Papowem, Brodnicą, Świeciem, Nowem i t. d. Powstanie ogarnęło cały kraj. Dnia 24 maja mieszczaństwo i stany składają w Toruniu uroczysty hołd królowi polskiemu Kazimierzowi Jagiellończykowi, który obejmuje Pomorze imieniem Polski, zatwierdza dawne przywileje i nadaje nowe.

Zajścia powyższe były zaczątkiem 13-letniej wojny, prowadzonej ze zmiennym szczęściem przez obie strony, a zakończonej tak zw. drugim pokojem toruńskim.

W r. 1455 Krzyżacy w sile 3000 zbrojnych podstąpili pod Toruń, zachęceni do ataku przez kilku zdrajców. Gdy zaś plan ten nie udał się, zniszczyli ze zemsty winnicę na Mokrem, a wsie oko-

liczne spustoszyli. Rada miejska ukarała zdrajców śmiercią. W tem samem roku pożar zniszczył częściowo Nowe Miasto. W r. 1457 król Kazimierz bawił powtórnie w Toruniu i potwierdził oraz rozszerzył przywilej prawa składowego.

W r. 1458 nieprzyjaciel spalił przedmieścia obok kościołów św. Jerzego i Wawrzyńca i zajął pobliski zamek w Papowie. Na pomoc nadciągnął jednak król polski na czele 20.000 wojska i 600 Tatarów, odebrał Papowo, a zamek zburzył.

Kiedy w r. 1460 Krzyżacy pod wodzą von Sonnenberga zdobyli podstępnie zamek w Świeciu, pospieszył na odsiecz burmistrz toruński Johann von Boe, który w czasie zażartej walki zginął na polu chwały. Księgi miejskie nazywają go odważnym, dzielnym i nieustraszonym wojownikiem, jakby stworzonym do prowadzenia wojny. W roku 1460 zdobyli torunianie tabor Sonnenburga, złożony z czterdziestu wozów i wzięli do niewoli osłonę tegoż w liczbie 40 ludzi i 100 koni.

Pomimo wojny, handel rzeczny z Gdańskiem nie osłabł. W roku 1459 przybyło z Gdańska do Torunia około 120 okrętów, naładowanych suknem, solą i śledziami, w r. 1461 60 statków, między innymi jakiś ogromny angielski „Mit gutem Krieges-Volk verordnet". jak mówi źródło. Anglicy zostali po drodze napadnięci przez Krzyżaków, którzy wdarli się nawet na okręt, zostali jednak przez załogę wyrzuceni, straciwszy 40 zabitych. W r. 1466 przybyli kupcy polscy do Torunia z taką ilością towarów, jak nigdy przedtem. Celem zabezpieczenia żeglugi na Wiśle wybudowali Torunianie specjalny statek bojowy, dwumasztowiec z wieżą warowną, skąd 7 ludzi mogło razić przeciwnika strzałami i kamieniami. Już od r. 1463 toczyły się rokowania pokojowe pomiędzy walczącymi, najprzód za pośrednictwem miasta Lubeki a potem legata papieskiego Rudolfa, które nareszcie w r. 1466 doprowadziły do zawarcia zwycięskiego dla Polski pokoju, na mocy którego Pomorze i ziemia Chełmińska wróciły do Polski.

Imieniem Krzyżaków podpisał pokój mistrz Ludwik von Ehrlichhausen. Działo się to w Toruniu w r. 1466. Mistrz krzyżacki ukląkł przed Kazimierzem, który przycisnął go do piersi i zapłakał nad nim. Następnie obaj dostojnicy przysięgli przed legatem, że pokoju szczerze dochowają, poczem cały orszak udał się do kościoła Panny Marji, gdzie legat odprawił sumę i odśpiewał Te Deum. Wieczorem odbył się wspaniały bankiet w sali Artusa. Król polski ze zwykłą hojnością darował odjeżdżającemu mistrzowi bogate szaty i naczynia srebrne, a prócz tego trzysta złotych czerwonych na drogę.

HANDEL I PRZEMYSŁ TORUNIA W WIEKACH ŚREDNICH.

Rynek Staromiejski.
Pomnik Kopernika i Dwór Artusa.

W Toruniu zbiegały się ważne szlaki handlowe, biegnące od Bałtyku ku Polsce, Rusi, Węgrom i Czechom, na Litwę i do Rosji.

Źródłem dobrobytu dla miasta było prawo składowe (Stapelrecht), nadane przez mistrza Winryka v. Kniprode w roku 1365, na mocy którego wszystkie towary przywożone z Gdańska i na Gdańsk z obcych krajów, musiały być przymusowo wystawione w Toruniu na sprzedaż. To samo działo się z towarem idącym z Polski zagranicę. Przywilej ten zniósł dopiero Sejm krakowski w r. 1527 pomimo głośnych protestów ze strony miasta. Przedmiotem handlu toruńskiego było zboże, drzewo, sól, ryby wędzone, korzenie, płótno, futra, a głównie sukno flamandzkie. Kupcy toruńscy należeli do kongregacji zwanej bractwem św. Jerzego, a siedzibą ich był dwór Artusa na Rynku Staromiejskim. Kongregacja ta dzieliła się na trzy ugrupowania. Pierwsze stanowili hurtownicy, z których wybierano burmistrzów, rajców oraz posłów i dowódców siły zbrojnej. Patronem ich był św. Jerzy. Drugą korporację stanowili kupcy zbożowi i właściciele okrętów (patronka Najśw. P. Marja), a trzecią pod wezwaniem św. Rajnolda — właściciele berlinek. Spory pomiędzy kupcami rozstrzygała Rada, a każdorazowy burmistrz wchodził z urzędu do bractwa św. Jerzego. Towary przechowywano w kilkudziesięciu śpichlerzach, położonych głównie nad Wisłą. Żydom był handel na Pomorzu zakazany. Handel miejski regulowały uciążliwe przepisy.

Obok kupców patrycjat miejski stanowili rzemieślnicy złączeni w cechy. Z pośród nich słynęli w świecie płatnerze, kotlarze, stolarze i białoskórnicy.

Groźnym konkurentem handlowym Torunia w wiekach średnich było miasteczko Nieszawa, położone na gruntach dzisiejszego Podgórza (przedmieścia, obok dworca głównego). Już z początkiem XIII. w. wzniosiło się tam zamek drewniany książąt mazowieckich,

nazwany przez Krzyżaków Vogelsang, objęty przez nich w posiadanie około r. 1226. W r. 1230 Krzyżacy wybudowali nowy zamek w odległości 4 km. od Vogelsanga, którego ruiny zachowały się w folwarku Zamek Nieszawa nad dolną Wisłą.

Po pokoju nad jeziorem Mielno zamek ten zwany cesarskim, został przez Jagiełłę zburzony (1422).

Dla obrony Nieszawy i kontroli celnej wzniósł Jagiełło zamek starościński w Dybowie (naprzeciw Starego miasta). Ale już w r. 1431 Torunianie korzystając z zamieszek wojennych, niszczą Dybów i Nieszawę.

Na rozkaz Kazimierza Jagiellończyka miasto Nieszawa zostało w r. 1460 zburzone, a mieszkańcy jego przeniesieni do Nowej Nieszawy, położonej o kilkadziesiąt kilometrów dalej nad Wisłą.

Z Nieszawą związane są statuty nieszawskie z r. 1454. Zamek w Dybowie, który w czasie wojen szwedzkich został uszkodzony już w XVIII. w. — popadł w ruinę. Był to zamek czworoboczny o czterech skrzydłach dwupiętrowych, z basztami i wieżą nad głównem wejściem.

PRZYWILEJE MIASTA TORUNIA.

Pod rządami polskiemi zaczął się dla Torunia świetny okres rozkwitu. Jeszcze w r. 1454 król zniósł miastu Nieszawę, jako groźnego konkurenta handlowego Torunia. W 15 wieku następuje połączenie Starego i Nowego Miasta. W roku 1457 król darował miastu większą część wsi czynszowych po dawnem komturstwie toruńskim, jak Górsk, Przysiek, Grębocin, Lubicz, Rogowo i t. d. W r. 1527 Mlewiec, Mlewo i Srebrniki. Tytułem wieczystej dzierżawy od biskupów kujawskich posiadał wreszcie Toruń Kaszczorek i Wygoń (Bielawy). Wszystkie te majątki dzierżył Toruń prawem szlacheckiem, t. zn. musiał w potrzebie stawiać zbrojnych na wojnę, ale wolny był od podatków, z wyjątkiem łanowego i nie był obowiązany do przyjmowania wojsk na leże.

W roku 1611 nabyli mieszczanie toruńscy prawo kupowania majątków szlacheckich. W roku 1565 uzyskało miasto prawo dziedziczenia prawem kaduka (jus caduci). Miał także Toruń prawo sądów karnych w obronie swoich majętności, nawet nad szlachtą. I tak np. jakiś szlachcic, który w roku 1641 zarąbał po pijanemu swego towarzysza, został w przeciągu 24 godzin skazany na śmierć i dnia 6 sierpnia ścięty na rynku Staromiejskim.

Obrona miasta należała do mieszkańców. Miasto posiadało własną mennicę, przyczem połowę zysku z tego przedsiębiorstwa pobierał Skarb koronny. Miasto Golub, Grudziądz, Kowalewo, Łasin, Lidzbark i inne obrały sobie Toruń za opiekuna swych praw i wol-

Brama Mostowa. — Wiek XV.

ności. Wszelkie apelacje od sądów miejskich, opartych na prawie chełmińskiem, zanoszono od roku 1450 nie do Chełmna lecz do Torunia. Posłowie toruńscy zajmowali, w uznaniu zasług, położonych około wyzwolenia Prus Zachodnich z pod panowania krzyżackiego, pierwsze miejsce w Sejmie pruskim. Podobny zaszczyt przysługiwał im także w Senacie Polskim od roku 1569. Kronikarz zaznacza z chlubą, że na Sejmie konwokacyjnym po śmierci Stefana Batorego, marszałek

koronny wskazał rajcy toruńskiemu Henrykowi Strobandowi krzesło obok biskupa, podczas gdy posłowie rycerstwa stać musieli.

REFORMACJA I WALKI RELIGIJNE W TORUNIU.

Nauka Marcina Lutra rychło znalazła na Pomorzu wielu sympatyków, szczególnie wśród ludności niemieckiej. W roku 1520 Zygmunt I wydał edykt, zakazujący pod karą konfiskaty majątku i banicji wyznawania nowej wiary, oraz wysyłania dzieci na naukę do Niemiec bez specjalnego pozwolenia królewskiego. W r. 1521 legat papieski spalił publicznie przed kościołem św. Jana podobiznę i pisma Lutra. Jednakże pomimo tych represji duchowni protestanccy nauczali potajemnie w Toruniu, chociaż nikt jeszcze nie ważył się przyznawać publicznie do nowej wiary. Do pierwszych luteranów w Toruniu należeli Jakób Schwoger, proboszcz parafji świętojańskiej, oraz O. franciszkanin Bartłomiej (1530). Niebawem kościoły zaczęły rozbrzmiewać pieśniami niemieckimi, przeciwko czemu żywo protestowali księża katoliccy.

Wygnani z Czech przez Ferdynanda, Bracia Czescy, znajdują po długiej tułaczce przytułek w Toruniu, jednakże za sprawą biskupa chełmińskiego Stanisława Hosiusa już w następnym roku opuszczają miasto (1548). W r. 1554 oddano kościół św. Jana luteranom, zaś dnia 25 marca 1557 przyjmowano w kościele Najświętszej Panny Marji po raz pierwszy komunję pod dwoma postaciami, przyczem jako pierwsi przystąpili do stołu Pańskiego radni Georg Strauss i Jakób Wend. Stąd Zwiastowanie N. P. Marji było odtąd uroczyście obchodzone w Toruniu jako święto reformacji.

W r. 1558 ukazuje się przywilej religijny, gwarantujący swobodę wyznania augsburgskiego w Polsce, który kolejno potwierdzali wszyscy królowie polscy.

W r. 1573 odbyła się w Warszawie generalna konfederacja, która zagwarantowała wszystkim innowiercom swobodę wyznania.

W r. 1560 żywioł protestancki jest już tak silny w Toruniu, że w posiadaniu luteranów znajdują się następujące kościoły: Najśw. Panny Marji, św. Jana i św. Jakóba, a na przedmieściach św. Jerzego i św. Katarzyny. Tylko w kościele św. Jana odbywały się także nabożeństwa rzymsko-katolickie. Katolikom pozostawiono kościół św. Mikołaja z klasztorem OO. Dominikanów, kościół św. Ducha nad Wisłą i kościół św. Wawrzyńca przy bramie chełmińskiej.

W r. 1595 odbył się w Toruniu synod wyznania augsburgskiego, czeskiego i szwajcarskiego, na który z całej Polski przybyło wielu senatorów oraz dostojników świeckich i duchownych.

W r. 1593 Zygmunt III. zabronił urządzania nabożeństw protestanckich w kościele św. Jana, a w r. 1596 oddał go w posiadanie Jezuitom. Ostatnie kazanie luterskie wygłosił w tym kościele dnia 21 stycznia 1596 kaznodzieja Marcin Trisner.

W r. 1645 odbyła się w Toruniu słynna dysputa religijna (Colloquium Charitativum), mająca na celu doprowadzenie do jedności religijnej. Inicjatywę w tym kierunku dał reformista z Gdańska Bartłomiej Nigrinus, który w r. 1636 wrócił na łono kościoła rzymskiego. Na sesjach, które trwały od 28 sierpnia do 21 października referowali ze strony katolickiej biskup Jerzy Tyszkiewicz, ze strony reformistów kasztelan chełmiński Zbigniew de Goray Gorayski, a ze strony lutrów starosta sztumski Zygmunt von Göldenstern. Przewodnictwo sprawował legat królewski Jerzy z Tęczyna. Rokowania te nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu.

Szwedzi, w czasie swoich najazdów i okupacji Torunia, faworyzowali naukę protestancką. Na ich rozkaz zburzono w r. 1656 kościół św. Ducha, a mniszki przesiedlono do szpitala Dominikanów na Nowem Mieście. Zakonnice rościły sobie jednak pretensje do kościoła św. Jakóba, opierając się na przywileju mistrza krzyżackiego Königa, potwierdzonym w r. 1601 przez Zygmunta III. Ponieważ Rada twierdziła, że przywilej ten jest falsyfikatem, przeto sprawę oddano przed sąd, który rozstrzygnął na korzyść strony pozwanej. Przeciwko temu wyrokowi zaprotestował Magistrat i poseł szwedzki, twierdząc, że orzeczenie to sprzeciwia się postanowieniom traktatu w Oliwie (1660), który inowiercom gwarantował posiadanie nabytych przez nich kościołów rzymsko-katolickich. Ostatecznie jednak ewangelicy przenoszą swe nabożeństwa do ratusza nowomiejskiego, który w roku 1668 zamieniono na świątynię. Poświęcenie odbyło się w r. 1668 dnia 4 grudnia.

Jak dotąd walki religijne nie budziły wielkich namiętności, dzięki przysłowiowej polskiej tolerancji. Dopiero w r. 1724 zdarzył się wypadek w Toruniu, który narobił wrzawy w całym świecie. Dnia 16 lipca 1724 odbywała się na cmentarzu kościoła św. Jakóba uroczysta procesja, w czasie której przyszło do czynnej zniewagi pomiędzy protestantami, przypatrującymi się temu obrzędowi, a wychowankiem Jezuitów, Stanisławem Lisieckim, którego straż miejska zaaresztowała za zakłócanie spokoju publicznego. Ze zemsty za tą zniewagę, młodzież katolicka uwięziła protestanta Nagórnego i osadziła w Kollegium Jezuickim, jako zakładnika. Postępek ten był hasłem do demonstracyj ulicznych przeciwko Jezuitom, które w końcu

doprowadziły do wtargnięcia tłumu do wnętrza Kollegium i uwolnienia siłą Nagórnego. Przy tej sposobności motłoch zdemolował całe wewnętrzne urządzenie budynku i znieważył kaplicę, paramenty zaś kościelne spalił przed kościołem św. Jana. Wówczas dopiero zjawił się burmistrz Rösner ze strażą i awanturników rozpędził.

Wiadomość o zajściach toruńskich podnieciła całą Polskę. Jezuici zaś wnieśli natychmiast skargę przeciwko Magistratowi o nieprzeciwdziałanie rozruchom. Z ramienia króla Augusta II. przybyła do Torunia Komisja śledcza i pod osłoną wojska przeprowadziła dochodzenia celem ustalenia winy. Sąd asesorski, do którego wcho-

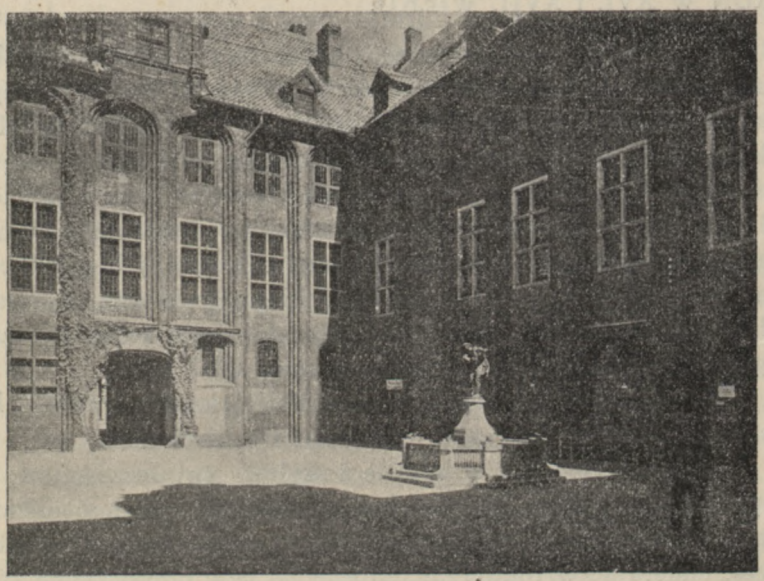

Dziedziniec Ratusza z pomnikiem flisaka.

dziło także czternastu posłów, wydał, pod przewodnictwem księcia Jerzego Lubomirskiego, wyrok skazujący starszego burmistrza Rösnera i wiceburmistrza Zernecke na karę śmierci przez ścięcie, pod warunkiem, że Jezuici i sześciu świeckich złożą przysięgę na prawdziwość swych zeznań. Wedle bowiem ówczesnej procedury skarżący mógł brak dowodów zastąpić przysięgą kilku świadków. Podobnie na karę śmierci skazano jeszcze 10 mieszczan, a na więzienie, grzywnę i chłostę około 40.

Pomimo wstawiennictwa króla pruskiego, wyrok wykonano przy asystencji 4 tysięcy zbrojnych dnia 7 grudnia 1724 r. na dziedzińcu ratusza staromiejskiego. W ostatniej chwili zjawił się goniec od nun-

BIBLIOTEKA W TORUNIU UNIWERSYTECKA

cjusza papieskiego z pismem, zabraniającem Jezuitom składania przysięgi. Nie wpuszczono go jednak przez bramy miejskie.

Reformacja, której zwolennicy w Toruniu rekrutowali się przeważnie z Niemców, rozogniła dawne antagonizmy narodowe i przyczyniła się w niemałym stopniu do zniemczenia tego miasta. I tak w roku 1586 Rada miejska zabroniła udzielania dzieciom polskim nauki w szkołach prywatnych, w r. 1616 do cechu krawieckiego mogło należeć tylko 5-ciu Polaków, kapelusznikom zaś zabroniono zupełnie przyjmowania polskich czeladników.

TARUŃ W XVI. i XVII. WIEKU.

Za rządów wielkodusznego burmistrza Henryka Strobanda przeżyło miasto świetny okres rozkwitu (1548 do 1609), szczególnie troskliwą opieką otoczył Stroband szkolnictwo i zapisał się złotemi głoskami w dziejach miasta, przekształcając najprzód szkołę przy kościele Panny Marji na wyższą uczelnię (Oberstadtschule im Kloster) 1564 r., a potem zamieniając ją na gimnazjum, złożone z sześciu klas, to jest 3 niższych przy kościele św. Jana i 3 wyższych przy kościele Panny Marji. Uczono tam języka łacińskiego, greckiego, hebrajskiego i polskiego oraz muzyki, djalektyki, retoryki, fizyki i teologji. Dalsza reorganizacja szkolnictwa nastąpiła w roku 1587.

W roku 1594 zakłada Stroband bibljotekę gimnazjalną, której podstawę stanowiły księgozbiór miejski i franciszkański.

Istniało podówczas w mieście 5 szpitali: św. Jerzego, św. Katarzyny, św. Wawrzyńca, przytułek dla nędzarzy i dom epidemiczny. O hojności mieszczan świadczy fakt, iż handlarz jedwabiu J. Paweł Kriwes, umierając w roku 1639, zapisał na cele dobroczynne 264.000 florenów.

Szeroko rozgałęziony handel zapewniał mieszkańcom dobrobyt, to też w mieście rosły zbytki i mnożyły się przestępstwa. Życie prywatne, jak i publiczne regulowały najrozmaitsze edykty miejskie, dotyczące ceremonjałów ślubnych, pogrzebów, pochodów i t. d.; np. o rękę przyszłej żony nie mógł młodzieniec zabiegać osobiście, ale czynił to w jego imieniu albo spowiednik, albo dwóch kawalerów. Zaręczyny odbywały się w kościele, a narzeczonym wolno było przebywać razem tylko w towarzystwie rodziców lub rodzeństwa. Gody weselne trwały cały tydzień, a regulamin miejski z roku 1616 określał ściśle liczbę gości każdego stanu, których można było na wesele zaprosić. I tak dla Rady ławników musieli nowożeńcy zarezerwować w czasie uczty cztery stoły, a dla reszty biesiadników tylko dwa stoły.

Na weselach urzędników i kupców wolno było podawać wino tylko do tych stołów, przy których siedzieli urzędnicy.

Ceremonjał pogrzebowy z roku 1609 określał, w jakim porządku miały w kondukcie pogrzebowym burmistrza postępować cechy, szkoły, korporacje i t. d. Pochód otwierały szkoły, potem szli kaznodzieje, trumnę zaś burmistrza niosło na marach czterech członków Bractwa Artusa. O godzinie 11 wygrywano z wieży ratuszowej melodje żałobne. Postanowienie z roku 1622 orzeka, że zmarli mogą być pogrzebani dopiero 3-go dnia po zgonie.

W roku 1601 przystąpiono do budowy wielkich organów w kościele Najświętszej Panny Marji. Twórcą tych organów, które zostały ukończone w r. 1609 i kosztowały 12.000 fl., jest Hans Helwiglen z Holsztyna, w r. 1601 sprawiono dla kościoła św. Jakóba olbrzymi dzwon, który ważył 120 centn. (zabrali go Szwedzi w r. 1703 do Sztokholmu). Z nicjatywy Strobanda przebudował architekt holenderski Antoni Van Oboergen ratusz Staromiejski, a wnętrze otrzymało wspaniałe umeblowanie, godne europejskiej rezydencji.

W roku 1604 wystawiono w gimnazjum toruńskiem komedję pod tytułem „Nawrócony Saul", w r. 1650 zaś grano w ratuszu komedję i tragedję, której tematem było ścięcie króla angielskiego Karola Stuarta.

W roku 1618 żył w Toruniu jakiś bliżej nieznany, znakomity malarz Samuel Hyperik, Polak, głuchoniemy od urodzenia. Niestety obrazów jego zupełnie nie znamy.

Przedmiotem handlu ówczesnego było sukno, płótna, towary kolonjalne, a nadewszystko sól, ryby, śledzie, wosk, drzewo i zboże, które magazynowano w okazałych śpichlerzach. W r. 1613, ze względu, że w mieście kursowały najrozmaitsze waluty, określono następujące kursy przerachowania: za dukata płacono 70, a za talara 42 grosze, za holenderskiego guldena 1 fl. i 15 groszy, za 1 markę srebrną 14 fl. W r. 1630 otwarto nanowo mennicę miejską, którą prowadził Hans Lippe. Doroczne jarmarki odbywały się na Trzech Króli i trwały czternaście dni, dalej po Św. Trójcy i św. Szymona Judy. Zjeżdżali na nie kupcy z całej Polski, Niemiec, Litwy, a nawet Armenji.

Nad zdrowiem obywateli czuwał fizyk miejski i policja sanitarna. Ze względu na często grasujące epidemje, które pochłaniały corocznie 1000 ofiar, wydał w r. 1652 dr. Johann Behler z Gdańska przepisy, jak należy zachowywać się w czasie epidemji.

Liczbę mieszkańców Torunia z początkiem XVII. wieku obliczają na 20—30 tysięcy.

Po tym okresie renesansu gospodarczego i kulturalnego przychodzą nieszczęśliwe wojny szwedzkie, które z wolna rujnują miasto, a w końcu przyczyniają się do jego zupełnego upadku.

WOJNY SZWEDZKIE.

Podczas wojen, które nawiedziły Rzeczpospolitą w 17 i 18 wieku, miasto znacznie ucierpiało.

W czasie pierwszej wojny szwedzkiej, Toruń wsławił się odparciem szturmu gen. Wrangla dnia 16 lutego 1629 r. Szwedzi, po nieudałym ataku, odstąpili od oblężenia, spaliwszy wprzód przed-

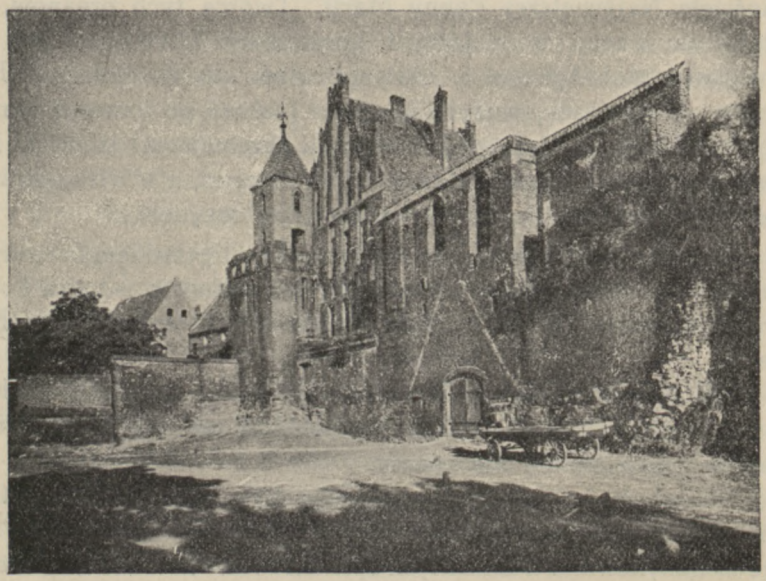

„Junkerhof". — Widok ze strony Wisły.

mieścia. Szkody miejskie orzeczono wówczas na 5.000.000 złotych polskich. Na dowódcę sił zbrojnych zakontraktowała rada Fryderyka von Rosena z pensją 1200 rocznie, przebudowę zaś fortyfikacji oddano Antoniemu Petersonowi. Załogę miejską wzmocniły posiłki z Gdańska w sile 212 ludzi, których jednak niebawem odesłano z powrotem, jako „bandę niedyscyplinowaną".

Z powodu śmierci króla Zygmunta III. (1631) całe miasto okryło się żałobą. Dnia 13 stycznia bawił w Toruniu król Władysław IV., przyjmowany z taką okazałością, iż Magistrat wydał na ten cel 20.000 flor. Władysław IV. potwierdził miastu przywilej dziedziczenia prawem kaduka.

Nowa wojna ze Szwedami wybuchła w roku 1655. Całe miasto stanęło pod bronią. Celem utrzymania dyscypliny wśród wojska

Kościół N. P. Marji.
Kaplica nagrobna kr. Anny, siostry króla Zygmunta III. (Wiek XVII)

zaciężnego, ustawiono na rynku drewnianego osła z blaszanym, ostro zakończonym grzbietem, na którym sadzano żołnierzy za przestępstwa. Osioł ten przetrwał na miejscu aż do roku 1781.

Dnia 18 listopada przybył do Torunia legat królewski Marcin Wituski i wezwał mieszczaństwo do zachowania wierności Janowi Kazimierzowi.

Dnia 5 grudnia 1655 Gustaw Adolf zajmuje Toruń. W r. 1656 sprzymierzone z Polską wojska austrjackie pod wodzą gen. Montecuculi próbują wtargnąć do Torunia. W czasie tych działań wojennych pada ofiarą pożaru kościół św. Wawrzyńca, św. Katarzyny i św. Jerzego na przedmieściu. Jeszcze przedtem Szwedzi, ze względów strategicznych, kazali zburzyć klasztor Benedyktynek nad Wisłą i wysadzili częściowo w powietrze zamek w Dybowie.

Odbicie Torunia przez wojska polskie następuje w r. 1658. Dnia 1 stycznia 1659 król Jan Kazimierz przyjmuje hołd mieszczaństwa.

Drugą wojnę szwedzką zamyka pokój w Oliwie w r. 1660. W czasie wojen szwedzkich obok mieszczaństwa, obowiązanego do obrony murów, należały także wojska zaciężne. Żołd miesięczny wynosił w r. 1624 — 7 florenów. Mundur stanowiła czerwona bluza z białymi sznurami, później niebieska kurtka z czerwonymi wyłogami, oraz czerwone spodnie.

Regulamin służbowy przewidywał za przestępstwa ostre kary, między innemi „jazdę na ośle". Oficerów przyjmowano kontraktowo, płacąc im od 15—300 flor. miesięcznie.

Mieszczan, zdolnych do służby, ćwiczono w strzelaniu z broni ręcznej i falkonetów. Najlepszy strzelec otrzymywał, jako premję, podolskiego wołu.

CZASY ROZBIORÓW.

W roku 1703 miasto musiało się poddać Karolowi XII. Przedmieścia oraz liczne domy, a przedewszystkiem ratusz, spłonęły, a nieprzyjaciel nałożył dotkliwe kontrybucje, zwłaszcza na klasztory. W tych niespokojnych czasach nawiedzały Toruń różne wojska stron wojujących. W r. 1709 odbył się tu zjazd Augusta Mocnego z Piotrem Wielkim, który odwiedził miasto powtórnie w r. 1711. Zawieruchy te przeciągały się po r. 1718.

W roku 1738 przystąpiło miasto do odnowienia ratusza.

Podczas wojny siedmioletniej od 1758 r. do 1762 pozostawał Toruń pod okupacją rosyjską, która trwała z przerwami aż do pierwszego rozbioru Polski (1772). W r. 1760 wskutek eksplozji amunicji, spowodowanej nieostrożnością robotników, spłonęło 5 domów na Rybakach, a 20 ludzi straciło życie.

W r. 1767 przystąpił Toruń pod naciskiem Rosji do konfederacji dyssydentów, która, łącznie z organizacją litewską, utworzyła dnia 30 czerwca w Radomiu konfederację generalną pod przewodnictwem Radziwiłła Panie Kochanku. W r. 1769 próbowali konfederaci barscy pod wodzą Ponińskiego, Ujejskiego i Miaskowskiego wtargnąć do Torunia. Prowadzili oni patryzantkę z wojskami rosyjskimi aż do 4 stycznia 1771 r. Na mocy pierwszego traktatu rozbiorowego dostały się Prusy Zachodnie pod panowanie niemieckie, Toruń atoli i Gdańsk, wraz z swoimi posiadłościami, pozostawały jako wolne miasta pod opieką Polski. Szykany celne Fryderyka II. podkopały najzupełniej dobrobyt miasta, tak, że mawiano o niem w Rzeczypospolitej: Ty jesteś sąsiadką zmarłych (Tu mortuis vicina).

Ostatnim aktem zwierzchniczym ze strony Polski było, po kasacie zakonu Jezuitów, zajęcie w roku 1773 gmachu jezuickiego w Toruniu na rzecz Skarbu Państwa. Myliłby się ktoś, sądząc, że klęski i niepowodzenia skołatanej Ojczyzny zachwiały wiernością miasta do Rzeczypospolitej. Kiedy dnia 25 marca 1793 r. wojska pruskie, pod dowództwem gen. von Schwerina, zbliżały się do Torunia, aby je zająć w imieniu króla pruskiego, mieszkańcy pozamykali bramy miejskie, tak, że nieprzyjaciel musiał je przemocą otworzyć.

Powstanie Kościuszkowskie ogarnęło i Prusy Zachodnie. Walczył tu z Prusakami Madaliński. W końcu sierpnia 1794 ukazały się oddziały pod Nieszawą, zostały jednak odparte przez Prusaków i mieszczaństwo niemieckie. Prusacy zaczęli masowe aresztowania wśród szlachty wielkopolskiej i pomorskiej, podejrzanej o sprzyjanie Kościuszce. Uwięzionych koncentrowano w Toruniu, gdzie zostali oskarżeni przed specjalnym trybunałem o zdradę stanu. W październiku powstańcy z korpusu gen. Dąbrowskiego i Madalińskiego ukazali się znów pod miastem.

Miasto liczyło wówczas 5570 mieszkańców, liczba ta podniosła się w r. 1805 do 8035. Prusacy rozpoczęli reorganizację administracji i szkolnictwa, starając się miasto skołatane wojnami, doprowadzić do porządku. W tym celu powołano do życia w r. 1793 zakład dla czyszczenia ulic, a r. 1802 zakład dla oświetlenia miasta.

Wchodząca gwiazda Napelona i bezprzykładna klęska Prusaków pod Jeną w r. 1806, obudziła nowe nadzieje w sercach Polaków. Dnia 3 listopada 1806 gen. Józef Dąbrowski i deputowany Józef Wybicki wydali odezwę do ludności pomorskiej, nawołując do walki o wyzwolenie. Zaznaczyć należy, że twórcą nieśmiertelnej pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła" jest Pomorzanin z krwi i kości, generał Wybicki.

Dnia 16 listopada 1806 Prusacy, spaliwszy most na Wiśle, wycofują się z miasta, a dnia 7 grudnia wkraczają do Torunia wojska francuskie, witane owacyjnie przez mieszkańców.

WOJNY NAPOLEOŃSKIE.

Na podstawie Traktatu w Tylży, Toruń został włączony do Wielkiego Księstwa Warszawskiego. W roku 1809 miasto było oblężone przez wojska austrjackie, poczem następowały ciągłe przemarsze i kwaterunki różnych wojsk. W roku 1812 przeciąga przez Toruń Napoleon na czele wielkiej armji. Cesarz Francuzów kwaterował przez 6 dni w Toruniu w hotelu Warszawskim, który stał na miejscu dzisiejszego gmachu pocztowego przy rynku Staromiejskim. Francuzi w latach 1806—1812 zamieniają Toruń na silną twierdzę. W grudniu 1812 r. były już wały zewnętrzne i forty prawie na ukończeniu, brakowało jedynie kazamat, kasarń, arsenałów i prochowni, na które użyto kilku kościołów i domów mieszkalnych. Na osobisty rozkaz Napoleona, dnia 10 stycznia 1812 musiano w 24 godzin zamienić ratusz miejski na lazaret. Część przedmieści spalono wówczas, przyczem szkody oszacowano na 102.862 talarów. Dnia 23 grudnia 1812 przybywa do Torunia marszałek Davost, a z nim rozbitki wielkiej armji po nieszczęśliwej wyprawie na Moskwę i obejmuje obronę Torunia, który jako przyczółek mostowy, miał dla obrony linji Wisły, przed nadciągającą armją rosyjską, pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Do dyspozycji jego stało 4040 żołnierzy z brygady bawarskiej bar. v. Zollera, oraz 1300 Francuzów i Polaków.

Dnia 21 grudnia zostaje spalony dla ułatwienia obrony Podgórz, wieś Majdany i magazyn ze solą, poczem marszałek Davost wraz ze sztabem swoim (gen. Wojczyński i pułkownik Biernacki) opuszcza miasto. Dowództwo obejmuje królewsko-bawarski oberst v. Hofmas, szefem sztabu zostaje La Roche, komendantem artylerji kapitan Alphand. Miasto broniło 50 armat, brakowało prowiantu, opatrunków i leków. Dnia 22 stycznia ukazali się pod miastem Kozacy. Przyczółki mostowe w Płocku, w Warszawie i Modlinie zostały już przez Francuzów ewakuowane, sztab francuski postanowił jednak bronić Torunia do upadłego.

Dnia 7 lutego 1813 rozpoczęło się bombardowanie Torunia przez artylerję rosyjską, ustawioną na wzgórzach Podgórza. W mieście wzmagała się śmiertelność. W ratuszu rozgrywały się sceny prawdziwie dantejskie. Chorych, przeważnie Polaków i Włochów, pozostawiono tam bez jadła i opieki lekarskiej. W zgniłej i zawszonej

słomie leżeli ci nieszczęśliwcy na pół nadzy, czekając śmierci, jak zbawienia. Przez wybite okna zalatywał na ulicę trupi odór, ponieważ nikt nie troszczył się o pogrzebanie zmarłych. Wreszcie, gdy zaraza zaczęła się roznosić po całym mieście, postanowiono chorych ewakuować. W tym celu zgoniono chłopów ze saniami, którzy otrzymali rozkaz wywiezienia chorych do okolicznych wsi. Chłopi jednak, bojąc się zawleczenia tyfusu do swoich domów, w nocy w drodze porzucili ewakuowanych w odległych lasach, tak, że prawie wszyscy wskutek mrozu wymarzli (około 1000 ludzi). Nowy lazaret urządzono w gimnazjum. Dnia 8 kwietnia musiało miasto pożyczyć dowództwu obozu 100.000 franków.

Kapitulacja miasta nastąpiła dnia 16 kwietnia 1813 r. Wojska rosyjskie pozostały tutaj aż do 27 września 1815.

Na mocy postanowień konkresu wiedeńskiego (1815), Toruń dostał się nanowo pod panowanie pruskie. Dnia 21 września 1815 r. o godz. 10 rano wkraczają do miasta Prusacy pod wodzą gen. von Hindenburga.

CZASY NIEMIECKIE (1815—1920).

W okresie tym nieprzerwanej pracy pokojowej, Toruń zwolna dźwiga się dzięki handlowi z Polską. W roku 1826 utworzono tu Główny Urząd Cłowy. W roku 1827 zawinęło do portu 928 berlinek ze zbożem i 1222 tratw z drzewem. W roku 1828 zarejestrowano w mieście 5 gorzelni, 4 browary, 1 fabrykę papierosów, 1 cegielnię i fabrykę wozów i 1 fabrykę octu. Odbiorcą tych towrów była przeważnie Polska. To też powstanie listopadowe w roku 1830 miało dla miasta katastrofalne znaczenie. Rząd rosyjski bowiem zamknął zupełnie granicę, a następnie od roku 1837 wprowadził takie cła, że handel toruński zamarł zupełnie, a ludność miasta wskutek tego znacznie się zmniejszyła. Kiedy bowiem w roku 1818 liczył Toruń 11.064 mieszkańców, to w roku 1840 było ich tylko 8686, z tego ewangelików 4670, katolików 3713 i 303 żydów.

Rząd pruski traktował Toruń przez pierwsze 50 lat swego panowania prawie po macoszemu. Od roku 1800 prosili kupcy napróżno o wybudowanie drogi z Torunia do Bydgoszczy. Podanie to zostało przychylnie załatwione dopiero w r. 1850.

Od roku 1873 zamieniono miasto na *pierwszorzędną* fortecę i wybudowano żelazny most na Wiśle, spoczywający na 18 filarach, a długi na 997 metrów. Most ten biegnący nad Wisłą i Bazarową Kępą łączy miasto z dworcem głównym i Podgórzem. Wyloty mostu

ujęte są w duże wieżyce, nierealne i pretensjonalne, ozdobione płaskorzeźbami i figurami mistrzów krzyżackich i cesarzy niemieckich. Figury te zostały usunięte w r. 1920.

Żywioł polski odcięty od pnia macierzystego, prześladowany i wynaradawiany, pozbawiony szkół polskich, musiał teraz nieustannie walczyć o swoje prawa do życia i borykać się z twardym losem. Ale społeczeństwo nie załamało rąk. W r. 1866 założono tutaj polski bank kredytowy pod firmą Donimirskiego, Kalksteina i Łyskowskiego z kapitałem 320.000 talarów. Prasę polską reprezentowały dwa dzienniki, t. j. „Nadwiślanin" w Chełmnie i „Gazeta Toruńska", która szczególnie pod redakcją niezapomnianego Ignacego Danielewskiego cieszyła się wielką poczytnością. Duże zasługi na polu oświatowem położyła także „Gazeta Grudziądzka", wydawana w Grudziądzu, przez Wikt. Kulerskiego. Nakład jej bowiem dochodził do 120.000 egzemplarzy.

Brama Bydgoska (Wiek XIX.) zburzona w r. 1921/22.

W r. 1869 zawiązano „Towarzystwo dla popierania moralnych interesów ludności pod zaborem pruskim". Towarzystwo to utrzymywało 8 ochronek dla dzieci polskich, które jednakże z rozkazu rządu pruskiego zostały niebawem zamknięte.

W r. 1878 zawiązano Towarzystwo pomocy naukowej dla dziewcząt, mające na celu wykształcenie stypendystek w gospodarstwie domowem i szyciu. W r. 1875 powstało z inicjatywy Zygmunta Działowskiego Towarzystwo Naukowe. Celem Towarzystwa było zbieranie i przechowywanie wszelkich pamiątek i zabytków krajowych, odnoszących się do przeszłości Prus zachodnich, oraz pielęgno-

wanie nauk i umiejętności w języku polskim. Dnia 20 listopada 1876 uruchomiono Muzeum Towarzystwa, gdzie gromadzi się głównie wykopaliska przedhistoryczne. Chlubą tego Muzeum są głównie urny twarzowe, będące unikatami w swoim rodzaju. Towarzystwo to posiada także cenną bibljotekę i zajmuje się wydawnictwem fachowych publikacyj naukowych, głównie z zakresu historji Pomorza i Torunia.

NA OJCZYZNY ŁONO.

Po 100-letniej prawie niewoli wraca Toruń w r. 1920 na Ojczyzny łono.

Dnia 21 stycznia 1920 r. wkraczają do miasta wojska polskie pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Dziej był szary i mroźny. Z okien powiewały flagi polskie, a ludność, zebrana u wylotu mostu żelaznego, czekała z niecierpliwością na pierwsze polskie patrole. które powitano około godziny 3-ciej wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów.

Pierwszym prezydentem miasta — z ramienia rządu polskiego — został zamianowany zasłużony działacz dr. Steinborn, lekarz.

Dziś Toruń jest miastem polskiem. Na 40.000 mieszkańców, tylko 7000 przyznało się do narodowości niemieckiej.

Miasto jest siedzibą urzędu wojewódzkiego, sądu okręgowego, izby skarbowej, izby rolniczej, posiada gimnazjum klasyczne i t. d.

Toruń miasto o wielkich tradycjach kopernikańskich, pełne pamiątek i czcigodnych murów i kościołów, posiada wszelkie warunki, aby stać się ośrodkiem życia artystyczno-kulturalnego. Już dziś aktualną jest myśl założenia w Toruniu Uniwersytetu i Szkoły Sztuk Pięknych. Miejmy nadzieję, że najbliższe lata zrealizują te pomysły.

Stare miasto z kościołem św. Jana, Panny Marji i św. Jakóba ze wspaniałym ratuszem, któremu niemasz równego w całej Polsce, z fragmentami murów, z bramami i ruiną zamku — to jakby średniowiecze zaklęte w kamień i cegłę. Przedmieście Bydgoskie to obraz teraźniejszości. Dużo tam drzew, kwiatów i powietrza.

A kiedy staniesz nad Wisłą i spojrzysz na wodę, która z dalekiego Śląska poprzez Kraków i Warszawę toczy swe fale, wydaje ci się, że to krew Rzeczypospolitej potężną strugą wlewa się w polskie płuca, za jakie słusznie uważa się Pomorze.

MIASTO ŚREDNIOWIECZNE.

Osiedle toruńskie położone nad Wisłą w miejscu, gdzie kępa bazarowa ułatwiała przeprawę, było od wieków zamieszkałe przez

ludność słowiańską, jak o tem świadczą wykopaliska przedhistoryczne. Położone na wyniosłości, wśród nieprzebytych borów i bagien (stąd nazwa przedmieścia Mokre od mokradło) nie było narażone

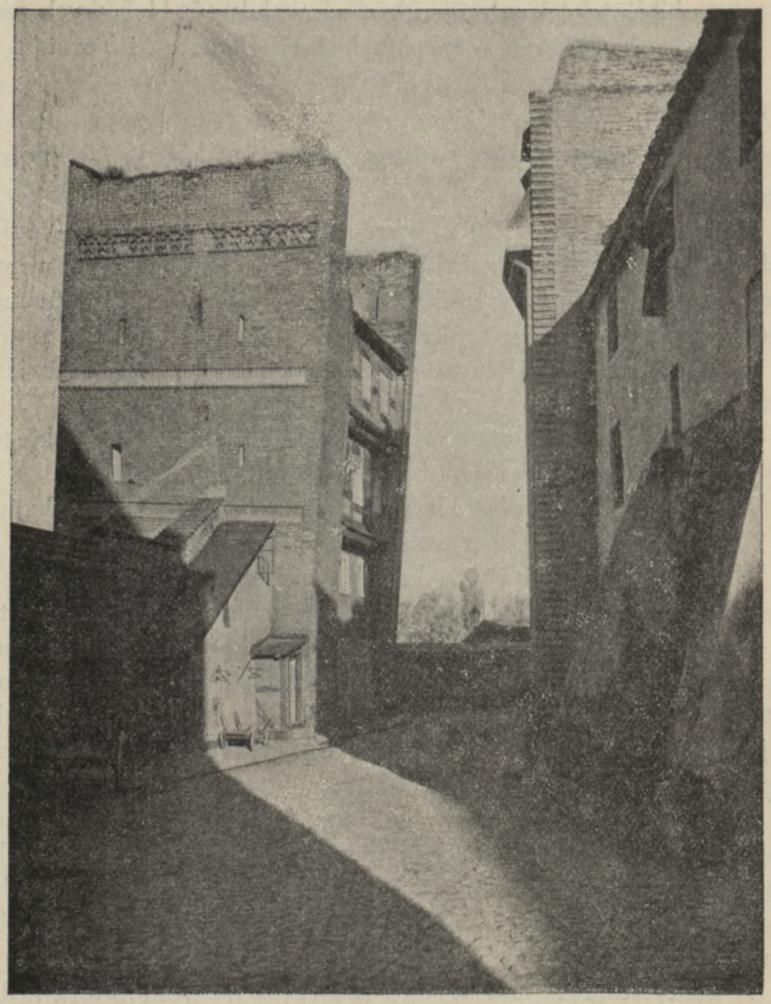

Krzywa wieża.

na wylewy Wisły. Przy zakładaniu miast średniowiecznych, największą uwagę zwracano przedewszystkiem na jego ufortyfikowanie. To też Toruń, wystawiony na ustawiczne napady Prusaków i Pomorzan, musiał już wcześnie posiadać potężne mury, wały i palisady, skoro wytrzymał dwukrotne oblężenie nieustraszonego Świętopełka

w latach 1242 do 1253. Mury miejskie biegły od zamczyska nad Wisłą przez bramę mostową, u wylotu której znajdował się most, początkowo łyżwowy, a od r. 1501 stały, na kobylicach, dalej przez bramę

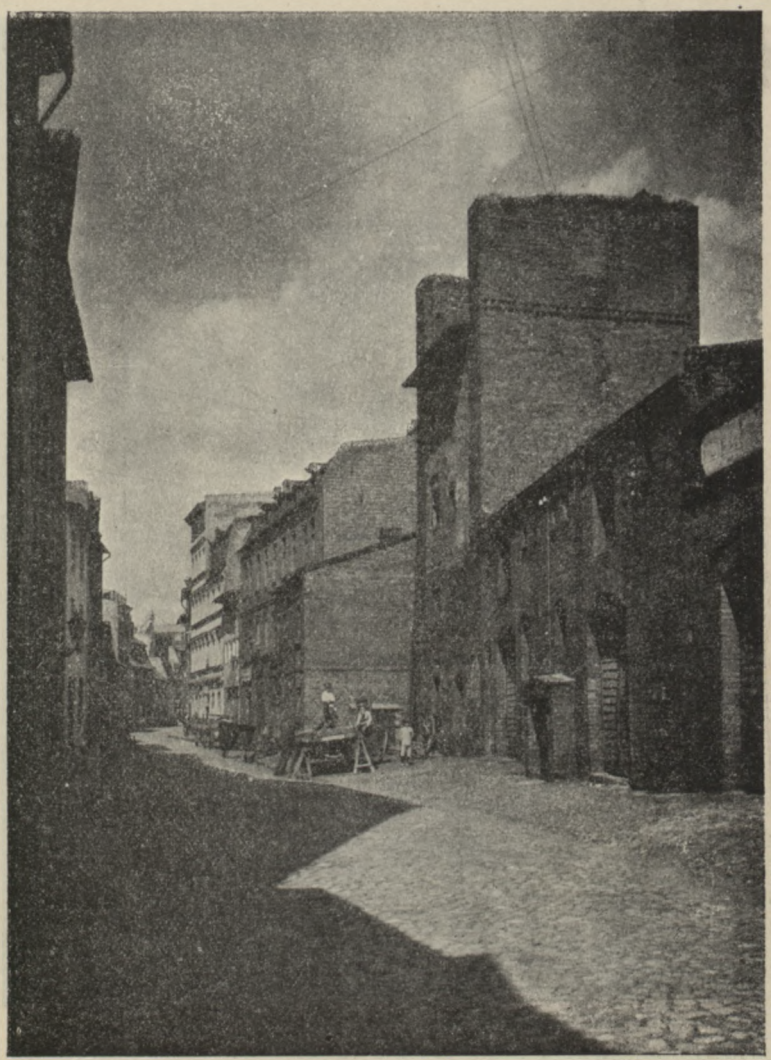

Wieża przy ulicy Podmurnej.

Łaziebną, zwaną także Białą, Żeglarską i Klasztorną aż do narożnika obok Krzywej wieży. Od zachodu broniła miasta brama starotoruńska (dziś bydgoska) z dobudowanym w XV. wieku rondlem. Narożnik północno-zachodni stanowił „Koci Ogon" z rondlem. Brama Chełmiń-

ska z rondlem i basztą „Kocia Głowa" zamykała fortyfikacje od północy, łącząc się z murami wewnętrznymi, dzielącymi stare i nowe miasto na wysokości dzisiejszej ulicy Podmurnej. Komunikację

Spichlerz przy ulicy Mostowej.

pomiędzy obu osadami umożliwiały dwie bramy: Kotłowa (zburzona w r. 1834) na przecięciu ulicy Szerokiej i Podmurnej i Kramarska, niesłusznie zwana Paulińską, na moście Paulińskim. Przed murami od strony Nowego miasta płynęła rzeczka Bacha, która obok zamku i młyna wpada do Wisły.

Nowe miasto posiadało od północy bramę „Sprawiedliwą", od wschodu bramę św. Katarzyny, a od południa bramę św. Jakóba. Brama Garbarska, której fundamenty odkopał przed kilku laty prof Semrau, prowadziła przez most na Sadzawce do zamku krzyżackiego.

Stary spichlerz (w. XVII.) przy ul. Franciszkańskiej.

Najstarszym fragmentem dochowanych fortyfikacyj miejskich jest baszta „die Wache", stanowiąca narożnik muru obok Junkerhofu, zbudowana w połowie XIII. wieku. W r. 1460 podwyższono ją o piętro i nakryto sklepieniem krzyżowem. Krzywa wieża pochodzi z r. 1271. Że nie budowano jej umyślnie pochyło, to nie ulega żadnej wątpliwości. Wieża pochyliła się podobnie, jak słynna Campanilla w Pizie

wskutek usuwania się gliniastego gruntu. Wedle podania wieżę tę budował jakiś krzyżak, chcąc w ten sposób odpokutować swoje niecne występki.

Dla braku wiadomości archiwalnych, niepodobna ściśle określić czasu budowy i wieku poszczególnych baszt. Faktem jest, że w r. 1276 fortyfikacje miejskie były już na ukończeniu, z r. 1250 pochodzą dolne

Mury miejskie nad Wisłą.

partje bramy Klasztornej, bramę mostową, po rozlicznych przebudowach, ostatecznie dokończył Hans Gottland w połowie XV. w. W roku 1420 przystąpiło miasto do podwyższenia murów, a w r. 1449 do budowy rondla przy bramie chełmińskiej i w r. 1450 przy bramie starotoruńskiej. W r. 1475 nałożył magistrta podatki na umocnienie murów. Analiza stylistyczna zachowanych bram wykazuje, że pochodzą one przeważnie z końca XV. w. Dalsza przebudowa fortyfikacji miejskich w duchu nowożytnym nastąpiła dopiero w XVII. w. za wojen szwedzkich, a następnie z początkiem XIX. w. (głównie w r. 1812).

Średniowieczne mury miejskie zburzono około r. 1888. Ocalały jedynie partje nad Wisłą i przy ulicy Podmurnej. W r. 1921 przystąpiono do burzenia fortyfikacyj pruskich z XIX. w., biegnących na północ od miasta.

Najstarszą budowlą na Rynku Staromiejskim była wieża (dziś ratuszowa), zbudowana około r. 1250. Na wieży tej czuwał dniem

i nocą strażnik, do którego obowiązków należało także wygrywanie hejnałów. W razie zdobycia miasta, baszta ta stanowiła ostatni punkt

Ratusz Staromiejski (Wiek XIV.)

oparcia dla załogi. Arsenał miejski, zwany „Glezen-hus" (Das glaserne Haus) od glazurowanych cegieł, któremi ozdobiono fasadę,

mieścił się we wschodniej połaci Rynku pod nr. 33. Dom ten zburzono niestety w r. 1894. Płatnerze, wyrabiający broń i pancerze, mieszkali na osobnej ulicy, zwanej Schildergasse (dziś ulica Szczytna). W latach 1235 do 1255 zawiązują się w Toruniu cechy piekarzy, kramarzy i szewców, w r. 1259 sukienników, a około 1309 kuśnierzy, płatnerzy i pasomotników. Towary sprzedawano w kramach na Rynku, przyczem każdy rzemieślnik musiał opłacać na rzecz zakonu podatek tar-

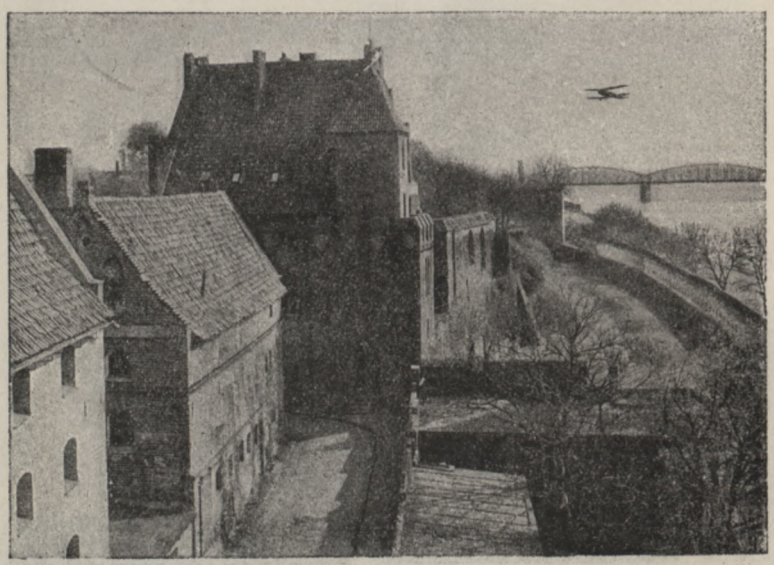

Dworzec mieszczański.

gowy, który wynosił przeciętnie od 1 do 2 marek rocznie. Dopiero w r. 1259 otrzymuje miasto pozwolenie na wybudowanie domu targowego i przyjmuje drogą rekompensat od Zakonu prawo poboru targowego od chleba i kramów, zaś od r. 1309 także od jatek.

W r. 1259 powstają Sukiennice (Theatrum, Gewandhaus), budynek piętrowy o 2 halach, w których znajdowały się sklepy dla sprzedaży sukna. Opłata miejska za wynajem takiego sklepu wynosiła 2 marki rocznie. Pierwsi sukiennicy toruńscy pochodzili z Kolonji nad Renem. Sukna lepsze importowano z Flandrji, a gorsze z Niemiec. Wywożono je zaś do Polski, a głównie do Lwowa, skąd sprowadzano znów jedwab, zwany w języku staropolskim pokusz albo pokoczin. Przywilejem z dnia 29 listopada 1279 otrzymuje miasto pozwolenie ustawienia na rynku wagi miejskiej (mansio librarum). Za ważenie

płaciło się na rzecz miasta po 2 fen. od każdego funta w monecie chełmińskiej. Waga ta stała w północno-zachodnim narożniku ratusza.

W roku 1309 wybudowano właściwy ratusz (domus consulum) i izbę sądową (das Dinghaus). W tym bowiem czasie rada zostaje podzielona na dwa kolegja, t. j. sędziów i rajców (Iudices ac consules). Na parterze w ratuszu sprzedawali swoje towary płóciennicy i kuśnierze, na piętrze zaś znajdowała się sala posiedzeń.

Cały ratusz, pojęty jako kompleks budynków miejskich, otaczały od r. 1343 kramy albo budy (habicula).

Rynek Staromiejski i kościół N. P. Marji.

W r. 1393 powstaje nowy okazały ratusz, dotąd zachowany.

Naprzeciw ratusza wzniesiono w r. 1311 Dworzec Artusa (Arthushof), jako siedzibę bractwa tego imienia, zaś po r. 1454 tak zwany Junkerhof, czyli resursę mieszczańską, obok baszty „die Wache" nad Wisłą.

Staromiejski kościół farny pod wezwaniem św. Jana budowano w latach od 1251 do końca XX. w. W roku 1263 pozwolił mistrz OO. Dominikanom, osiedlonym w Kaszczorku nad Wisłą, przenieść się do Torunia. Kościół Dominikanów został zburzony w r. 1823. Zachował się jedynie fragment muru, na placu wojskowego magazynu prowiantowego, przy ulicy Dominikańskiej.

Franciszkanie osiedlają się w Toruniu w r. 1239 przy kościele N. P. Marji, który budowano od połowy XIII. do końca XIV. w. Poza miastem nad Wisłą wybudowali Krzyżacy w XIII. w. klasztor Benedyktynek, na pamiątkę odbicia branek z niewoli pogańskiej. Kościół ten zburzyli Szwedzi w r. 1856.

Z innych średniowiecznych kościołów wymienić należy Pogrzebową kaplicę św. Jerzego nawprost Bramy Chełmińskiej, kościół św. Wawrzyńca na prawo od tej bramy i kościół św. Katarzyny. Wszystkie te świątynie zniknęły z powierzchni ziemi w czasie wojen Napoleońskich.

Ulice w śródmieściu były przeważnie wąskie, główną arterję miejską stanowiła ulica Szeroka (die Grosse Gasse).

Ze względu na szeroko rozgałęziony handel posiadał Toruń kilkadziesiąt spichlerzy dla przechowywania towarów i zboża. Najstarszy zachowany spichlerz z końca XIII. w. znajduje się obok Dworca mieszczańskiego.

Wszystkie budowle wznoszono z cegły palonej w cegielni miejskiej, która mieściła się na obszarze restauracji tegoż imienia w parku.

Takim był Toruń na schyłku średniowiecza. Następne wieki nie zmieniły zasadniczo jego charakteru. Dopiero w XVIII. w. wyrastają tu i ówdzie budowle o fasadzie barokowej lub rokokowej, które jednak giną w morzu czerwonych, ceglanych budowli. Jeszcze dziś jest Toruń, po Krakowie, miastem najbardziej gotyckiem całej Rzeczypospolitej.

PRZECHADZKA PO MIEŚCIE.

Przechadzkę po starem mieście zaczynamy od rynku staromiejskiego. Monumentalny ten plac należy do najpiękniejszych zakątków w Polsce. Na tle średniowiecznych kamienic wyłania się ratusz, niby warowne zamczysko, pełne powagi i majestatu.

Pierwotnie miejsce dzisiejszego ratusza zajmowały liczne budynki miejskie, jak wieża, waga, dom sądowy, kramy i sukiennice; zachowany ratusz pochodzi z r. 1493.

Najstarszą częścią ratusza jest wieża strażnicza z połowy XIII. wieku.

Wieża ta, do roku 1385 o połowę niższa od obecnej, otoczona była budami kramarzy i jatkami mięsnemi. W r. 1259 zbudowano na miejscu obecnego zachodniego skrzydła ratuszowego „Sukiennice", gdzie sprzedawano sukna, pochodzące z Flandrji i z Niemiec. Do Sukiennic przybudowano w r. 1279 niewielki domek, mieszczący wagę

miejską, a w r. 1343 szereg sklepów, czyli kramów. Prawdopodobnie istniał też w XIV. w. jakiś budynek, przeznaczony dla sądownictwa miejskiego, o czem wspominają akta (dom posiedzeń ławników). Wszystkie wspomniane budynki były oddzielnie stojącemi domami.

Ratusz, który zarówno, jak pierwotna wieża, powstał prawdopodobnie pod wpływem flamandzkiej mieszczańskiej architektury, pozostał do roku 1603 w stanie niezmienionym. Na skutek starań

Ratusz Staromiejski. — Sala posiedzeń.

burmistrza Henryka Strobanda, sprowadzono z Gdańska słynnego budowniczego gdańskiej zbrojowni (Zeughaus) Antoniego van Obbergen, który nadbudował jedno piętro, wieżyczki narożne i szczyt środkowy, dostosowując elementy niederlandzkiej architektury renesansowej do surowych, pionowo wyciągniętych form krzyżackiego budownictwa ceglanego. W roku 1703, skutkiem bombardowania przez Szwedów, ratusz uległ pożarowi, dach się zapadł, a szczyt wieży został strącony. Restauracja nastąpiła dopiero w latach 1722—1738. Naogół ratusz toruński zachował, w stanie bardzo dobrym, formy pierwotnej swej architektury, odznaczającej się monumentalnością masy, spokojem linji i rytmiki, wywołanej przez zastosowanie głębokich, silnie profilowanych ostrołukowych wnęk.

Również monumentalne wrażenie sprawia prostokątne podwórze. Wysokie okna, pochodzą z r. 1603, posiadają kamienne obramienia. Nad całością góruje wieża, bogato rozczłonkowana wnękami

i narożnemi wieżyczkami. (Wieża 40 m. wysoka, mury 13,30 m. wysokie).

Na podwórzu stoi pomnik flisaka (dzieło Wolfa), realistycznie i zdawkowo pojęty, a przedstawiający typ flisaków, spławiających Wisłą drzewo z podkarpackich lasów. Flisacy, zatrzymując się w Toruniu, gromadzili się zazwyczaj przed pomnikiem Kopernika na Rynku.

Podziemia ratusza odznaczają się potężnem sklepieniem, wspartem na granitowych słupach. W przyziemiu mieszczą się sklepy z naj-

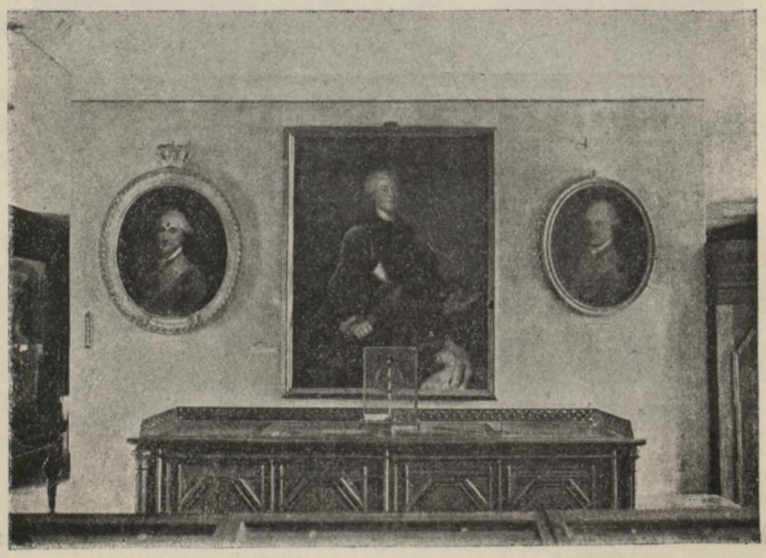

Ratusz Staromiejski. — Mała sala posiedzeń.

różnorodniejszemi towarami. W skrzydle północnem znajduje się sala sądowa, z przyległym pokojem, z którego stare obrazy przeniesiono do Muzeum. Na pierwszem piętrze mieści się dawna sala radziecka, obecnie sala posiedzeń Magistratu, z częściowo dochowanem starem urządzeniem. Bogate drzwi do tej sali wykonał w roku 1735 stolarz toruński Hohlmann (odrzwia kamienne z r. 1605). W części zachodniej mieściła się wielka sala, zajmująca połowę skrzydła, obecnie zmniejszona, w której odbywają się posiedzenia rady miejskiej. Ściany tej sali zdobią stare portrety burmistrzów. W części północnej ratusza znajduje się sala królewska, w której przemieszkiwali królowie polscy w czasie pobytu w Toruniu. W sali tej są piękne drzwi z intarsjami

z r. 1605, restaurowane w r. 1738, oraz drzwi intarsjowane z wizerunkiem i herbem Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Obok pokoju królewskiego znajdują się jeszcze dwie izby z pięknemi drzwiami. W wieży mieści się bogate archiwum, obok zaś dawny areszt „obywatelski". Z wieży ratuszowej roztacza się rozległy i piękny widok na miasto i Wisłę, na ruiny zamku Dybowskiego, na miasteczko Podgórz, na wielkie płaszczyzny i lasy aż do Raciążka i Ciechocinka w kierunku wschodnim i do miasta Chełmży w kierunku północnym.

Dwór Artusa, którego nazwa przypomina rycerską tradycję bractwa św. Jerzego, łączącego „rody od założenia miasta osiadłe lub w boju sławą okryte", należy do nieudanych pod względem architektonicznym. Wspomniane bractwo założone w roku 1310 posiadało kamienicę wystawioną w r. 1385, która z czasem stała się targową giełdą. Dom ten rozebrany został w r. 1802, a na tem samem miejscu wzniesiono w r. 1889 obecny budynek w fałszowanym stylu niemieckiego renesansu.

Do połowy XIX. stulecia Rynek miał jeszcze wygląd zupełnie niemal starożytny. W samym zaś mieście liczono jeszcze w r. 1879 przeszło sto starożytnych kamienic, z których w Rynku nie wiele już pozostało. Do ciekawszych, a jednocześnie najstarszych należy gotycki, dwuokienny dom Nr. 9 z ostrołukowemi wnękami, mocno profilowanemi. Jest to dom typowy dla mieszczańskiego budownictwa Torunia w epoce gotyckiej. Domy takie, prócz pokojów mieszkalnych, posiadały zazwyczaj obszerne komory i strychy na pomieszczenie towarów, przyczem piętra od frontu i od tyłu były często na różnym poziomie, co stwarzało różnicę wysokości pokojów, otworów okiennych i wogóle rozmaitość ubikacji. Typowe dla epoki baroka są domy: Mazurkiewicza Nr. 29 (z roku 1653), oraz Wendischa Nr. 33 (z roku 1697). Obie te kamienice, dziś już zmodernizowane, zachowały jednak charakterystyczne cechy architektury barokowej, wskazujacej na silny wpływy Gdańska. Bogatą ornamentyką odznacza się głównie dom Wendischa. Domy w Rynku Nr. 27 i Nr. 10 reprezentują epokę klasycyzmu z końca XVIII. i początku XIX. stulecia.

U wylotu ulicy Szerokiej, obok ratusza, wznosi się

POMNIK KOPERNIKA NA STARYM RYNKU *(opis wedle Kujota)*.

„Myśl wystawienia wielkiemu astronomowi godnego pomnika żyła oddawna u Polaków. Jakoż gdy po bitwie pod Raszynem, 21 kwietnia 1809, Warszawa przez Austrjaków zajęta została i rząd Wielkiego Księstwa Warszawskiego do Torunia się przeniósł, zamiar ten, raczej obowiązek, na nowo się przypomniał. Najżarliwszym rzecz-

nikiem jego był ksiądz Stanisław Staszyc, referendarz skarbowy i prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Na posiedzeniu

Pomnik Kopernika na Starym Rynku.

rady stanu 11 maja, pod przewodnictwem Stanisława Potockiego, uchwalono położyć 15 sierpnia, jako w dzień urodzin cesarza Napo-

leona I. na starym rynku kamień węgielny pod pomnik, mający tamże w dogodniejszym czasie stanąć. Gdy jednak Rząd niebawem do Warszawy wrócił, rozkaz odnośny, wydany 1 sierpnia, dopiero 18 doszedł prefekturę w Bydgoszczy, poczem się 20 sierpnia uroczystość odbyła. Na miejscu, gdzie dziś pomnik stoi, zamurowano dokument, wyryty na trzech miedzianych tablicach, razem z medalem, umyślnie na tenże obchód wybitym, w szklanem naczyniu złożonym. Po tym akcie zaczęło się zbieranie potrzebnych funduszów, które też, przy zwykłej polskiej ofiarności, hojnie wpływały. Atoli nadchodzące lata wojenne, po nich zaś zmiany polityczne z roku 1815 przeszkodziły wystawieniu pomnika w Toruniu, zaczem fundusz zebrany do Warszawy przeniesiono. Tylko 145 tal., 16 srb. zostało w ręku rządu pruskiego, który je później toruńskiemu komitetowi oddał. Ów dokument spoczywa teraz w ratuszu, gdyż, przy założeniu nowej studni na rynku, fundament ów rozebrano.

Roku 1839, 19 lutego, w dzień urodzin Kopernika, zebrał się w Toruniu komitet, złożony z dwunastu obywateli, pod przewodnictwem burmistrza Popławskiego, ze zamiarem postawienia Kopernikowi pomnika w roku 1853, jako w rocznicę śmierci jego i wyjścia dzieła „O obrotach ciał niebieskich". W odezwie, tegoż dnia wydanej, nie poruszono wcale pytania o narodowość sławnego Torunianina, lecz wyrażono tylko zamiar, uczcić naukowe jego zasługi. Wstrzemięźliwość tę położyć trzeba na karb nadziei, że składki także od innych narodów, szczególniej od Polaków, wpływać będą. Komitet udał się też nietylko do zarządów prowincji pruskich, ale także do konsulatów i poselstw poszczególnych rządów niemieckich. Honorowe prezydjum przyjął ówczesny książę następca, późniejszy król Frederyk Wilhelm IV. Mimo to składki płynęły leniwo i skąpo, dwie królewskie regencje nawet odmówiły pośrednictwa pod dosyć błahemi powodami. Podobne odpowiedzi dały niemal wszystkie rządy niemieckie. Udano się także do Polaków w Królestwie i pod rządami pruskiemi. Hrabia Edward Raczyński, przeczuwając, że pomnik toruński zawsze będzie miał charakter niemiecki, odpowiedział r. 1844 komitetowi na zaproszenie do składek, że r. 1820 swoją kwotę złożył, by Kopernikowi, jako Polakowi, w Warszawie wznieść pomnik, przyczynić się do drugiego, w którymby Kopernik Niemcem się miał zdawać, byłoby niekonsekwencją. Ale oświadczył gotowość złożyć całą sumę niedostającą gdyby pomnik Kopernika, jako Polakowi, został wystawiony.

Tak samo zapatrywali się niemal wszyscy Polacy, bo z Polski wpłynęło tylko 83 tal. 20 srb.

Natomiast złożono w Rosji 1995 tal. 16 srb. 5 fen.

Niemcy, poza Prusami, zdobyły się na bardzo umiarkowaną składkę, bo na 396 tal. 12 srb. 1 fen. Największy udział wziął w tem przedsięwzięciu sam król, dając na posąg 2000 talarów, a na podstawę z granitu, wziętego ze Strzelna na Śląsku, 1466 talarów. Za jego też zleceniem umodelował profesor Tieck posąg według opinji przez akademję sztuk pięknych w Berlinie zdanej, a przez króla potwierdzonej. W listopadzie 1850 uskuteczniono szczęśliwie odlew w królewskiej lejarni. Ulanemu co tylko posągowi jeszcze niebezpieczeństwo groziło, bo wskutek mobilizacji armji przeciw Austrji, podówczas właśnie nakazanej, zażądał minister wojny bezzwłocznego ustąpienia z lejarni, choć posąg jeszcze nie był dostatecznie stężał. Tylko usilnym staraniom komitetu, do których także teraźniejszy cesarz niemiecki się przyczynił, udało się wyprosić krótką zwłokę, poczem go w pracowni ludwisarza umieszczono, gdzie się doczekał wykończenia. Tam go prof. Rauch i król oglądał. Chodziło o napis. Nie chcąc niczyich uczuć drażnić, położono na plincie tylko słowa: Nicolaus Copernicus Thorunensis. Ale napis na podstawie musiał w krótkich słowach dobitniejszą charakterystykę uczonego kapłana podać. Jedni proponowali wyrycie słów Keplera o Koperniku: „vir maximo ingenio et animo liber", ale choć drugiej połowy tego orzeczenia także Raeticus, uczeń naszego astronoma, o swym nauczycielu użył, słusznie zdawało się, że taki napis byłby zbyt ogólny. Zatem ułożono kilka innych, z których ostatecznie następujący, przeszedłszy korektę sławnego filologa berlińskigo Beckha, przez królewskiego protektora przyjęty został: „Terrae motor, solis Coelique stator". Położono go z przedniej strony postumentu, a z tylnej w trzech rządkach rok urodzin i śmierci Kopernika i datę wystawienia pomnika. Autorem napisu był dr. Brohm, profesor toruńskiego gimnazjum i członek komitetu. Dyrekcje kolei żelaznych przewiozły cały pomnik bezpłatnie, i tak stanął upragniony gość już 16 października 1850 w Toruniu, gdzie go tymczasem w kruchcie protestanckiego kościoła w starem mieście ustawiono.

Ponownie położono kamień węgielny 28 czerwca 1853 r. Na drugi dzień przypadła uroczystość sama. Naczelny prezes Eichmann, prezes regencji hr. Eulenburg i astronomowie Anger z Gdańska, Busch z Królewca, Weisse z Krakowa w zastępstwie dyrektora astronomicznego I. Baranowskiego, byli obecni. Po mowie burmistrza Kernera, dał prezes naczelny znak, na który opona spadła i pomnik wśród wiwatów cześć na króla, jako głównego fundatora, stanął przed widzami. Posąg sam, przedstawiający Kopernika w szerokiej, fałdzistej szacie uczonych średniowiecznych, w lewej ręce trzymającego astrolabium, prawą ku niebu wskazującego, w niskiej, przylegającej czapeczce,

mierzy 9 stóp, postument 13 stóp. U stóp astronoma wytryskuje z postumentu, przez paszczę delfina, nieustający strumień wody. Całość nie sprawia miłego wrażenia, bo postać wielkiego astronoma wydaje się zbyt ciężką, trzebaby jej większego oddalenia od widza.

Po odsłonięciu pomnika rozwinął się wśród licznej publiczności, zalegającej rynek, pochód uroczysty. Na czele szedł komitet, za nim Magistrat i urzędnicy komunalni z chorągwią miejską, niższe szkoły, gimnazjum, towarzystwo śpiewackie, następnie kupcy, na przedzie izba handlowa, w końcu cechy w siedmiu oddziałach. Między rzeźnikami znajdował się jeździec w czarnej zbroi, którą podobno przy zdobywaniu zamku bierzgłowskiego jeden z cechu zdobył i którą odtąd jako drogą pamiątkę przechowują.

Wieczorem odbyło się rzęsiste oświetlenie pomnika, wśród którego malownicze kontury ratusza w całej powadze występowały. Uroczystość zakończyła się balem ludowym na ratuszowej sali".

DOM RODZINNY KOPERNIKA.

Dom, w którym urodził się wielki astronom, został niestety zburzony. Domostwo Kopernikow leżało przy ul. Kopernika pod Nr. 15 (?), zwanej dawniej ulicą św. Anny.

Niemcy umieścili w r. 1871 tablicę pamiątkową na narożniku ul. Kopernika i Piekary, głoszącą, że „w tym domu urodził się Kopernik". Otóż badania archiwalne wykazały, ponad wszelką wątpliwość, że kamienica Kopernikow nie była nigdy narożnikiem, ale stała w pośrodku ulicy świętej Anny.

Dom rodzinny Kopernika?

Staromiejski Kościół Protestancki pod wezwaniem św. Krzyża wybudowano w rynku między rokiem 1743 i 1754 w stylu barokowym, według projektu drezdeńskiego architekta Andrzeja Bähra. W r. 1897 dobudowano do niego wyniosłą wieżę, według projektu architekta Hartunga z Berlina.

Świątynia ta trzynawowa, układu hallowego, o skromnych formach barokowych, ujmuje swoją prostotą i powagą.

Ołtarz barokowy zdobią cztery posągi ewangelistów, wykonane przez toruńskiego rzeźbiarza Langenhahna w r. 1791. Piękne kraty

Poczta i kościół protestancki.

z kutego żelaza pochodzą z roku 1756. Ambona, chór organowy, oraz empory boczne wykazują formy rokokowe. Marmurowa chrzcielnica z roku 1689 pochodzi z kościoła N. P. M., drzwi przy zakrystji posiadające bogate obramienia oraz intarsje, niewątpliwie są dziełami miej-

scowych stolarzy. Obok tego kościoła wznosi się nowy gmach pocztowy w „stylu" neogotyckim, rażący swoją brzydotą i pretensjonalnością. Na tem miejscu stał dawniej stary gmach pocztowy i hotel warszawski. W hotelu tym mieszkał cesarz Napoleon w czerwcu 1812 roku przez 6 dni.

Z hotelem pod Trzema Koronami w Rynku związany jest pobyt Piotra Wielkiego w Toruniu. Car rosyjski bawił tu, wespół z królem Augustem Mocnym, w roku 1709, podejmowany hucznie przez miasto. Car, wywdzięczając się, kazał dla obywatelstwa toruńskiego wytoczyć na rynek beczki z węgrzynem, był także na strzelnicy, gdzie zadziwił wszystkich celnością swoich strzałów. Augustowi szczęście nie sprzyjało, gdyż nie trafił do tarczy.

Piotr Wielki zaprzyjaźnił się tutaj z dr. Krystjanem Bielem, którego mianował swoim nadwornym lekarzem i jako takiego zabrał ze sobą na dwór carski.

Poraz drugi odwiedził car Toruń dnia 19 września w roku 1711 z małżonką i synem Aleksym.

KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY

(Assumptioni) B. Mariae V., dawniej B. M. V. nascentis, znajduje się w najbliższem sąsiedztwie Rynku. Kościół ten należał pierwotnie do klasztoru Franciszkanów, który, zgrupowany wokół czterech podwórz, zajmował plac między ulicami Marjacką, Piekarami i Klasztorną. Franciszkanie zjawili się w Toruniu w r. 1239 i zapewne potem niezadługo przystąpili do budowy klasztoru, z którego pozostał obecnie tylko mur dawnego dziedzińca przy ul. Marjackiej, z trzema portalami, oraz, od strony północnej kościoła, część muru dawnej klauzury. Klasztor ten został podczas oblężenia w r. 1813 zbombardowany i niebawem rozebrany. Kościół przeszedł w ręce protestantów w r. 1559, którzy ustąpili w r. 1724, oddając świątynię OO. Bernardynom. Również z pierwotnego kościoła klasztornego niewiele pozostało, mianowicie przyziemie zakrystji i części muru północnej nawy bocznej. Kościół istniejący pochodzi z r. 1350 i odznacza się nadzwyczaj prostym rzutem poziomym, składającym się z trzynawowego wnętrza i prostokątnego chóru. Wieży kościół (jako należący do zakonu franciszkańskiego) nie posiada. Skarpy widoczne są nazewnątrz tylko przy chórze, zresztą gładkie, wysokie mury. Budowla jest doskonałym przykładem konsekwentnie przeprowadzonego „Rohbau". Nawet maswerki okienne wykonane są w cegle (nie w kamieniu lub tynku). Z dawnych szczytów zniesiono pięć przy chórze, lecz i ten został obniżony.

Wnętrze. Z ulicy Marjackiej wchodzi się przez bramę w murze klasztornym. Po lewej stronie znajduje się pochodzący z r. 1650 sklepiony, na kamiennych kolumnach, wsparty ganek (loggia). Portal wej-

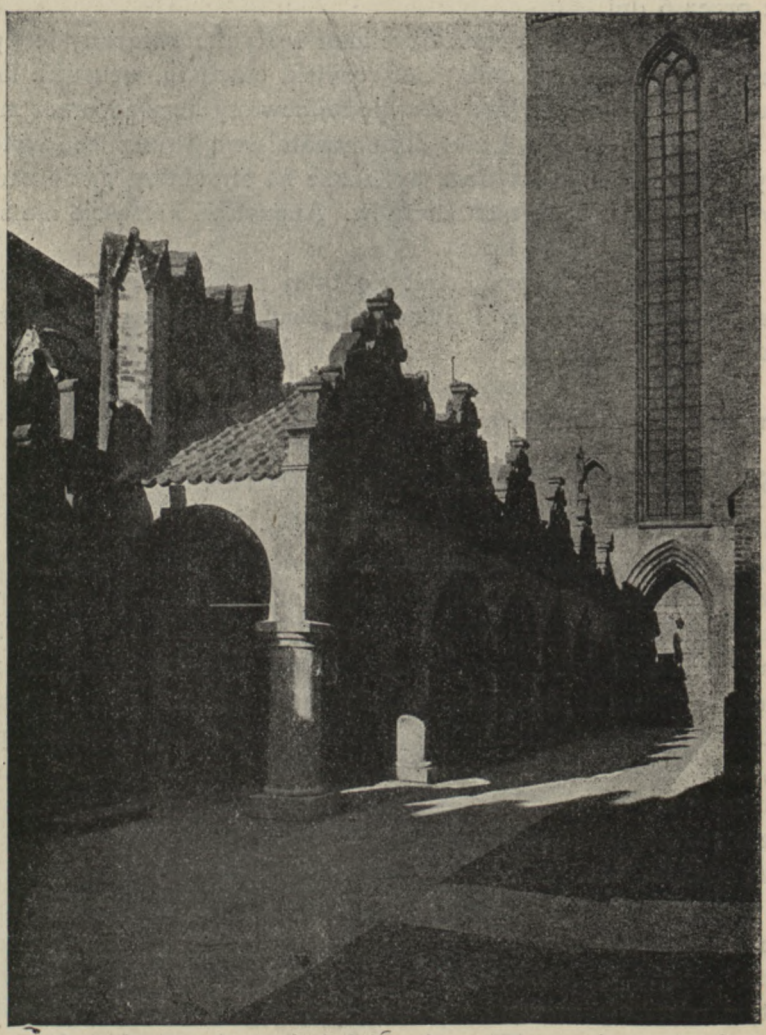

Kościół N. P. Marji. — Krużganki (wiek XVII).

ściowy jest niestety otynkowany w przeciwieństwie do dobrze zachowanego, bogato profilowanego portalu od ul. Piekary. Wnętrze robi potężne wrażenie dzięki swej wysokości (27 m.). Charakterystyczne są skarpy wewnętrzne w południowej nawie, ozdobione malowidłami

świętych i aniołów. Postacie pojęte są w sposób monumentalno-dekoracyjny, nadnaturalnej wielkości.

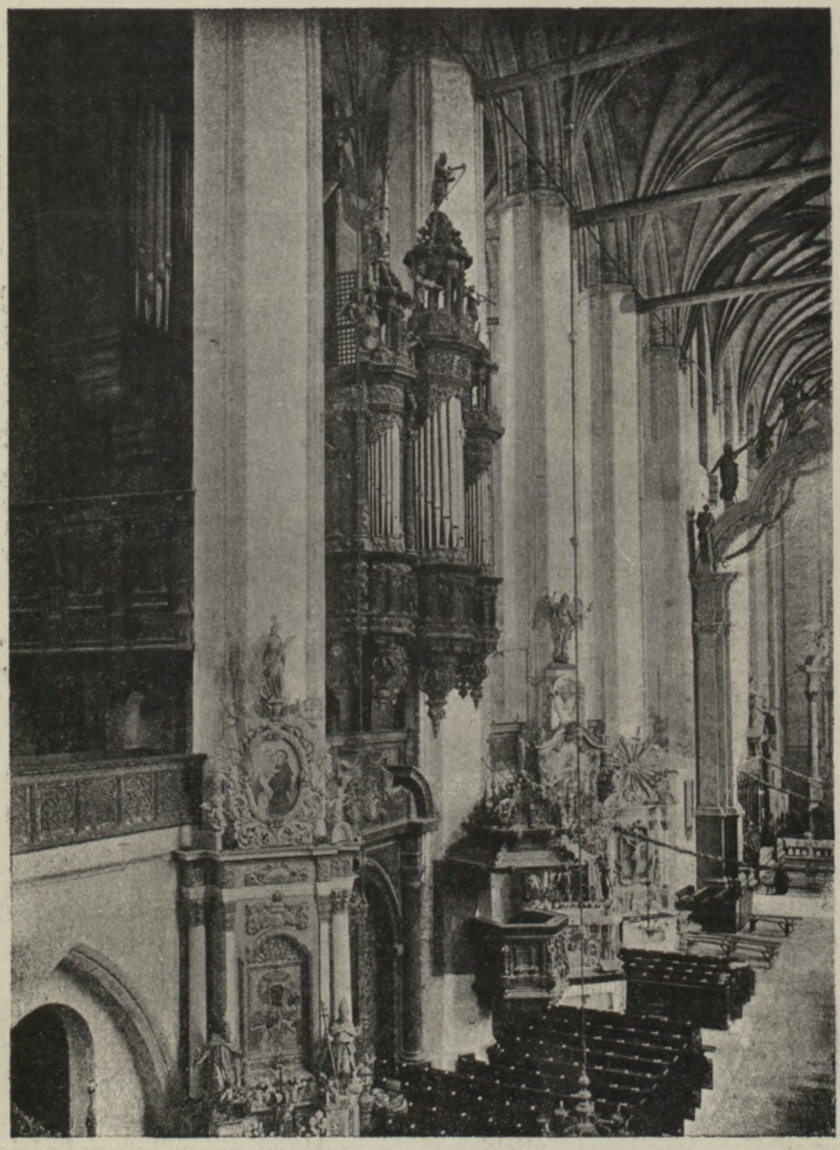

Wnętrze kościoła N. P. Marji.

Freski te odkryte z pod tynku w r. 1892, pochodzą z końca XIV. wieku, z okresu przebudowy kościoła.

Ścianę tej nawy zdobią epitafja rzeźbione w drzewie i polichromowane przeważnie z XVI. i XVII. wieku. Na ścianie u wejścia widzimy epitafjum, poświęcone pamięci chirurga Antoniego Stadländera z r. 1683, z środkową częścią w bronzie odlaną (Wskrzeszenie Łazarza) — na ścianie podłużnej epitafjum medyka Marcina Aschingera z ca. 1600, również bogato rzeźbione i polichromowane z obrazami wyobrażającymi wskrzeszenie Łazarza i klęczącego nieboszczyka wraz z swoją rodziną, — poniżej następnego okna, epitafjum rajcy

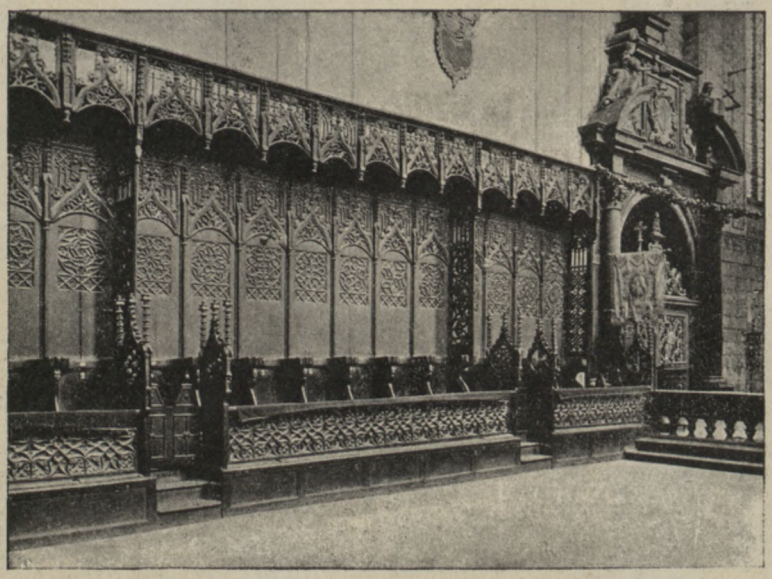

Kościół N. P. Marji. — Presbyterjum.

Krystjana Strobanda († 1531) i jego syna Jana († 1585) burmistrza miasta, z różnobarwnego marmuru, z tablicą napisową, otoczoną bogatemi antykizowanemi ramami; pod następnem oknem epitafjum Jana v. Muckendorfa (1633), zmarłego tu gimnazjasty; wreszcie pod ostatniem oknem epitafjum Macieja Neissera († 1581), toruńskiego browarnika i jego żony, wykonane przez ich trzech synów, z obrazem przedstawiającym całą rodzinę zmarłych. Poniżej drzwi postacie rycerskie w śpiącej pozycji, z początków XVII. wieku, z brunatnego marmuru i przedstawiające braci Tylickich (znajdowały się pierwotnie w kościele OO. Dominikanów, rozebranym w r. 1834).

W nawie głównej znajduje się ambona, bogato rzeźbiona, z r. 1605. Presbyterjum zdobią rzeźbione (gotyckie) stalle, pochodzące z początku XV. wieku.

Naprzeciwko w oddzielnej kaplicy widzimy nagrobek z r. 1637, poświęcony pamięci Anny, księżniczki szwedzkiej, siostry króla

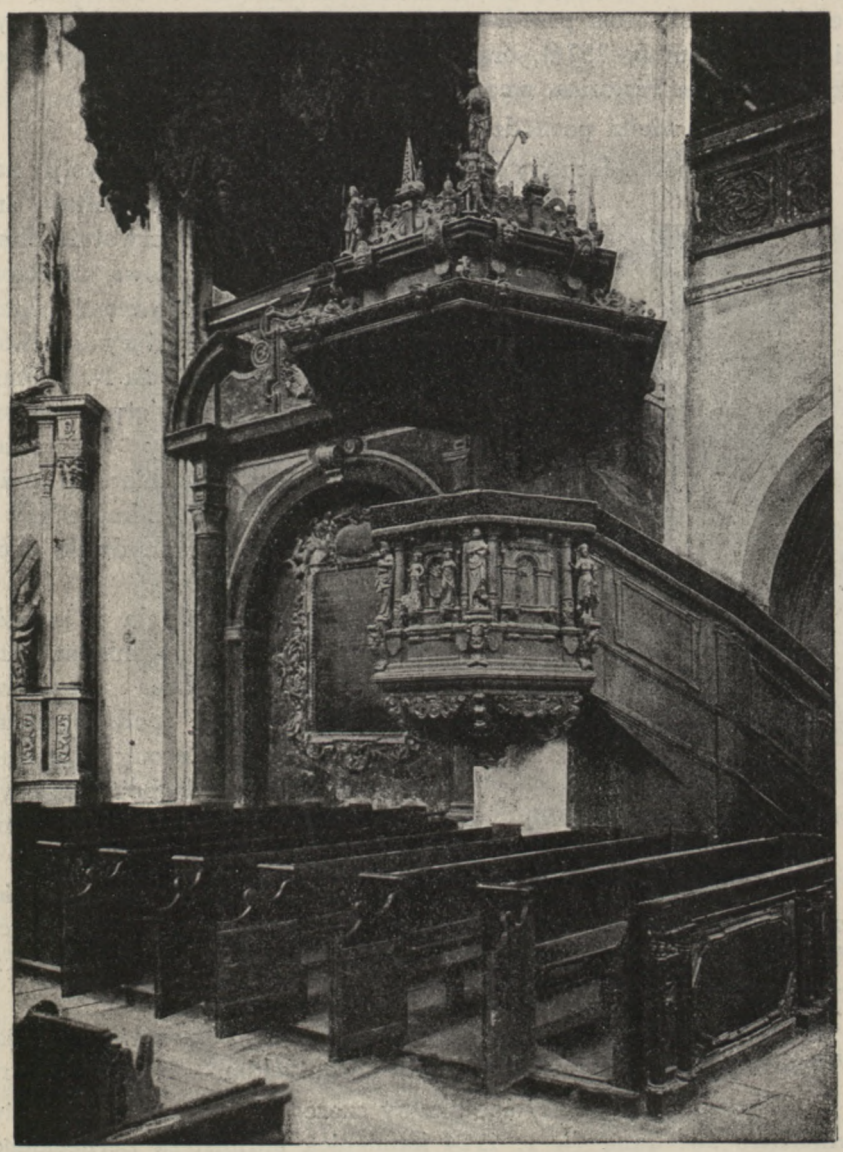

Kościół N. P. Marji. — Barokowa ambona z r. 1603.

Zygmunta III. W niszy ujętej kolumnami z belkowaniem zwieńczonej herbami, na wysokim postumencie z czarnego marmuru spoczywa

postać z alabastru na sarkofagu. Kaplicę tę zamyka krata z kutego żelaza w stylu rokoko, z połowy XVIII. wieku pochodząca. Po stronie stall znajduje się epitafjum starej rodziny toruńskiej von der Linde z obrazem przedstawiającym Sąd Ostateczny, z klęczącym nieboszczykiem († 1574), oraz tablica herbowa kapitana wojsk polskich Henryka Pistorisa, zmarłego w r. 1703.

Ołtarz wielki pochodzi z r. 1731.

Na emporze (schody prowadzą obok wejścia do zakrystji) nad nawą północną, mieści się ołtarz średniowieczny szafiasty, pierwotnie ołtarz główny, z częścią środkową rzeźbioną (zaginioną), oraz malowanemi skrzydłami ruchomemi. Malatury opiewają sceny z Męki Pańskiej, życia N. P. Marji i Pana Jezusa, oraz świętych zakonu franciszkańskiego. Cenny ten ołtarz cechowego malarstwa (zbiorowa praca kilku malarzy), pochodzi z końca XIV w.

Epitafjum piwowara Neissera w kośc. P. M. w Toruniu (w. ~~XVII~~ XVI).

Organy rzeźbione, arcydzieło techniki, pochodzą z r. 1609.

Nawa północna kościoła w przysieniu, była pierwotnie krużgankiem, przytykającego doń dziedzica zabudowań klasztornych. W niej (pod organami) mieści się bogato złocony nagrobek Anny Potockiej, urodzonej Leszczyńskiej, wzorowany na nagrobku Anny księżniczki szwedzkiej.

Na wprost kościoła P. Marji przy ul. Piekary mieści się *Sąd Powiatowy i Prokuratorja* z więzieniem, zbudowanem w kształcie *okrągłej wieży*. Tu za czasów niemieckich zamykano Polaków za przestępstwa polityczne.

U wylotu ul. Piekary wznosi się gmach *„Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego"*, zbudowany w stylu neogotyckim — zimny i ponury.

Przy *ul. Żeglarskiej* spotykamy szereg historycznych domostw. Probostwo św. Jana (w r. 1724 kamienica burmistrza Lerneckiego) Nr. 16. — obok (Nr. 14) dawna szkoła jezuicka — pałac biskupi. zbudowany przez biskupa kujawskiego Dąbskiego w r. 1693.

Przy *ul. Łaziebnej* dawne kollegjum jezuickie (Nr. 11), zbudowane przez biskupa Dąbskiego w r. 1699, czerwony spichlerz

(Nr. 16), zabytek średniowieczny około r. 1600 przebudowany z pięknym portalem ciosowym i drzwiami rzeźbionemi (Syn Marnotrwany). Nr. 3 spichrz średniowieczny ze szczytem późniejszym; Nr. 22 dom z XVII. w.; Nr. 24 ładny portal.

Przy *ul. Mostowej* Nr. 22 dom gotycki, przebudowany w epoce barokowej, obecnie zepsuty. W domu tym zostanie urządzone „Mu-

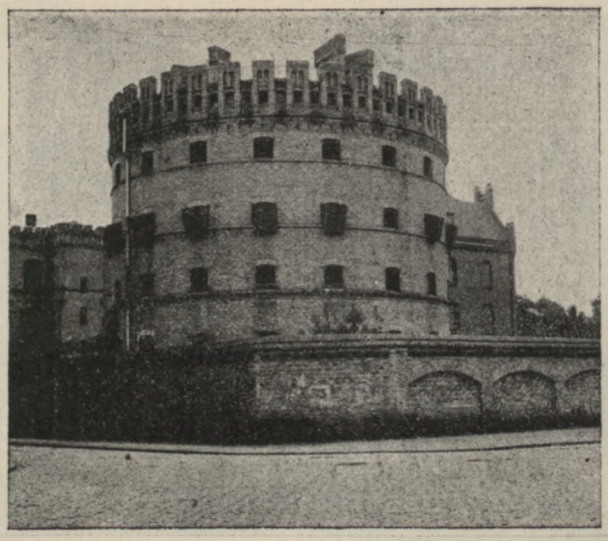

Więzienie t. zw. Okrąglak

zeum Pomorskie", które skupi zbiory miejskie „Towarzystwa Naukowego" oraz depozyty kościelne. Miasto na ten cel przeznaczyło w roku 1921 kredyt w wysokości 750.000 mk.

W pałacu biskupim mieścił się pierwotnie Wydział Oświatowy przy armji gen. Hallera, a następnie Wydział aprowizacyjny, rozdzielczy i węglowy Urzędu Wojewódzkiego.

Zachowało się kilka zabytkowych spichlerzy, pochodzących przeważnie z XV. i XVI. wieku.

Do najbardziej malowniczych zakątków starego Torunia należy ulica Wąska, łącząca ul. Mostową z Podmurną.

Brama Mostowa z blankami, kiedyś nakryta wyniosłym dachem, z śladami mostu zwodzonego, pochodzi z roku 1432.

Od strony Wisły zachowały się dawne warownie miejskie, pochodzące z średnich wieków. Składały się one z wysokiego muru obwodowego, najeżonego czworobocznemi basztami z najwyższą z nich „wieżą mieszczańską". W murze obronnym (dziś mocno zrestaurowa-

nym) były cztery bramy od strony Wisły, z których bramę Łaziebnę rozebrano, bramę Żeglarską całkowicie odnowiono. Brama Mniszek jest tylko w dolnej swej części autentyczna, górna część jest nowa.

Przy *ul. Podmurnej* znajdują się cenne fragmenty dawnych warowni, wzmocnionych w dawnych czasach fosą murowaną, oraz parkanem. Mury te zaopatrzone w ganek obronny, posiadały również

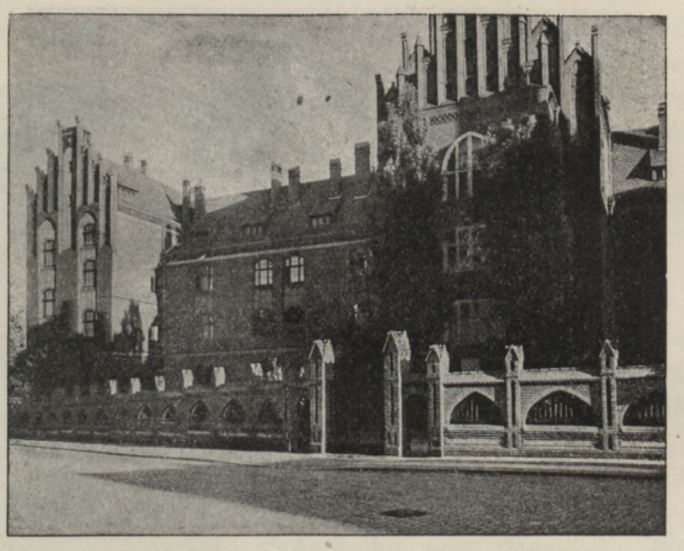

Województwo.

baszty: czworoboczna „krzywa wieża", okrągła „kocia głowa", ośmioboczna „monstraneja". Oddzielne warownie „Nowego Miasta" zniknęły w zupełności.

Od strony Wisły — między miastem starem a nowem — wznosił się klinem dawny *zamek krzyżacki*, składający się z zabudowań mieszkalnych, z przygródków i obwarowań, sięgający w swojem założeniu końca XIII. wieku. Z rozległego, wieloskrzydłowego zamku, rozbudowanego wokół prostokątnego „dziedzińca", zachowały się części murów, sklepienia krzyżowe i wielki, skupiony ganek do potężnej baszty (Danzker), wspartej na czterech słupach.

Baszta ustępowa *(Danzker)*, z przytykającym doń korytarzem na arkadzie, pochodzi z drugiej połowy XV. wieku. Z dawnego zamku głównego pozostały jedynie fragmenta czworobocznej budowli, ugrupowanej około dziedzińca, a zawierającej pierwotnie kaplicę, kapitularz i refektarz, oraz mieszkania braci zakonnych. Zamek krzyżacki w Toruniu należał do najokazalszych siedzib krzyżackich. W r. 1454

podczas powstania mieszczaństwa toruńskiego, przeciw zakonowi krzyżackiemu, zamek ten znacznie ucierpiał. Podczas oblężenia spłonęły natenczas przygrodzia wraz z zabudowaniami gospodarczemi, a po kapitulacji, na mocy uchwały Rady miejskiej, został główny zamek prawie doszczętnie rozebrany. Odtąd znajdował się zamek toruński w ruinie.

NOWE MIASTO

otrzymało samorząd miejski w r. 1264. Dawne warownie, mury i fosy zniszczono w XIX. w. prawie doszczętnie.

Przy *ul. Prostej* (Strobanda) mieści się starodawna kamienica z drugiej połowy XIV. wieku (Nr. 4), przy jej wylocie gimnazjum (na wolnym placu prowiatowym wznosił się aż po r. 1834 klasztor XX. Dominikanów).

Przy *Rynku Nowomiejskim* zasługuje na uwagę stara oberża „pod niebieskim fartuszkiem" z XVIII. wieku, oraz okazała kamienica z początków tegoż wieku, uwieńczona wysokim szczytem (Nr. 5).

Na placu, na którym pierwotnie wznosił się ratusz średniowieczny, stoi kościół protestancki św. Trójcy, zbudowany w cegle, między r. 1818—24.

Najcenniejszym zabytkiem budowlanym Nowego miasta jest

KOŚCIÓŁ ŚW. JAKÓBA

trójnawowy, w planie zbliżony bardzo do kościoła św. Jana, z kaplicami bocznemi, później dodanemi między szkarpami. Zachodnią fasadę zdobi wieża, o trzech wysokich kondygnacjach z wnękami, po pożarze w r. 1455 zwieńczona daszkiem bliźniaczym. Do chóru prosto zakończonego, przytacza zakrystja. Budowla posiada prawidłowo zastosowany system szkarp z łukami przerzucanymi (jeden z nich widoczny przy wieżyczce, znajdującej się przy zakrystji). Płaszczyzny czerwonej cegły ożywiają gzymsy z barwnej polewanej cegły, lub też pasy gładkie z napisami. Budowlę tę okazałą wznoszono od r. 1309

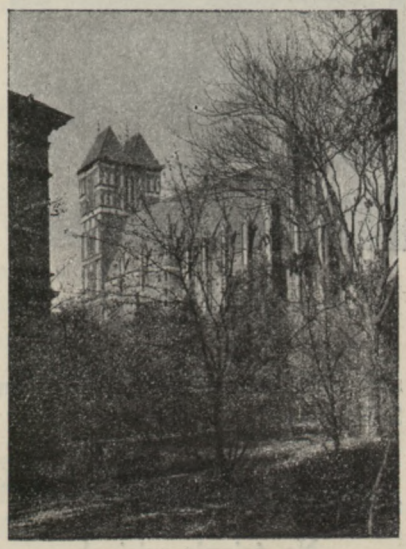

Kościół Św. Jakóba.

do r. 1350. Wkrótce przystawiono kaplice boczne, które spowodowały podniesienie dachów naw bocznych i częściowe zamurowanie okien w ścianach nawy głównej. Kościół św. Jakóba znajdował się w ręku protestantów od r. 1558 do 1667. Odtąd należał do zakonu Benedyktynek aż do r. 1833, kiedy zakon zniesiono. Kaplice przy wejściu pochodzą z okresu panowania rokoka. W presbiterjum biegnie napis łaciński, wypalony w cegle glazurowanej barwnej, opiewający, że biskup Herman położył kamień węgielny pod świątynię św. Jakóba w r. 1309.

Ołtarz główny, za którym mieścił się obszerny chórek, zajmujący całą szerokość presbiterjum, powstał około 1732 r.

W nawie głównej zasługuje na uwagę ambona rokokowa z r. 1770. Naprzeciwko, przy filarze w rokokowem obramieniu, posąg Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzący z końca XV. wieku. W nawie południowej (przytaczającej do chóru) mieści się w ołtarzu rokokowym w drzewie rzeźbiony Chrystus, rozpięty na krzyżu, z końca XIV. wieku, Ciało Chrystusa którego głowę pokrywają naturalne włosy, otula na biodrach zasłona jedwabna. W ostatniej z kaplic, wyposażonych w sprzęty barokowe w ołtarzu rokokowym, znajduje się Chrystus na krzyżu z XIV. wieku. Po obu stronach ciała promienieją sploty z wyobrażeniem proroków. Na filarze przy wejściu zauważamy ciekawy fresk z początków XVI. wieku, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem w promieniach, oraz postacie św. Droty i św. Sebastjana.

Kościół Św. Jakóba.
Wejście do zakrystji.

Przy ścianie wejściowej stoi Chrzcielnica, bogato rzeźbiona, z końca XVI. wieku.

Na ścianie wisi obraz cechowego malarstwa z końca XV. w., przeważnie z scenami Męki Pańskiej, zdradzający wpływy malarstwa flamandzkiego.

Organy w stylu późno-renesansowym pochodzą z r. 1611.

W niedalekiej odległości od kościoła św. Jakóba przy obszernym placu wznosi się były kościół garnizonowy (dzieło szablonowe w stylu pseudo-gotyckim), zbudowany między rokiem 1894—1897.

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA *(przy ul. Żeglarskiej).*

Przy ulicy Żeglarskiej znajduje się staromiejski kościół farny pod wezwaniem św. Jana. Presbiterjum kościoła św. Jana w swojem założeniu wczesno-gotyckiem pochodzi z połowy XIII. wieku. W ciągu następnego stulecia zbudowano główny korpus trójnawowy, hallowego układu, z wieżą na przedzie. W r. 1351 pożar uszkodził znacznie wspaniałą tę świątynię. Przy odbudowie przedłużono nawę o jedno przęsło, dodano po bokach kaplice, kończąc te prace około 1388. Odbudowa wieży po jej runięciu w r. 1406, przeciągnęła się aż po rok 1433, choć nie osiągnęła zamierzanej wysokości. Zdobią ją wnęki oraz dwie doń przylegające wieżyczki na schody o charakterze późnogotyckim. Części zdobnicze oraz gzymsy wykonano z wapienia, gdy natomiast cała budowla stanowi potężny blok ceglany. Około r. 1468 podwyższono nawy kościoła o kilka metrów i pokryto zamiast jednego, trzema równoległemi dachami siodłowemi. W tym samym czasie powstał od północy przedsionek z galeryjką u dachu, nieco zaś później przedsionek południowy. W końcu XV. wieku dobudowano skarbiec przy zakrystji. Od r. 1558—1596 znajdował się kościół św. Jana w ręku protestantów, z wyjątkiem jednej kaplicy, zachowanej dla katolików (Flisaków).

Monumentalne wnętrze znacznie ucierpiało przez wbudowanie chóru organowego, dokonane w XIX. wieku.

Presbiterjum zbudowano w latach 1251—1257, posiada sklepienie o trzech polach. Środkowe gwiaździste należy do najstarszych sklepień gotyckich w Polsce i w Niemczech.

Wielki ołtarz, w stylu barokowym, bez większej wartości artystycznej pochodzi z roku 1633.

Po prawej stronie *portret Hermanna Balka*, mistrza krzyżackiego, założyciela Torunia. Obraz ten fundował Piotr Rubinkowski — poczmistrz toruński, z początkiem XVIII. wieku.

Stalle dolne, części gotyckie z XV. wieku, zaplecki i części szczytowe z XVIII. w. Na ścianie północnej fragmenty ołtarzy szafiastych z XV. wieku.

1) *Koronowanie cierniem* wymiary (wysokość 2,07×2,43 m.) malowane na drzewie, temperą. Wpływ szkoły flamackiej. Wiek XV. Obraz ten pochodzi z kościoła św. Wawrzyńca w Toruniu.

Kościół św. Jana.

2) *Zdjęcie z krzyża*, na drzewie temperą. Część środkowa tryptyku średniowiecznego. Cenny prymityw ze szkoły Geertgena tot sint Jans (1500).

3) *Biczowanie* malowane na drzewie temperą. Wpływy malowane na drzewie, temperą. Wpływ szkoły flamanckiej. Wiek XV. *burmistrza toruńskiego Jana von Soest* i jego żony. Wykonana z mo-

Kościół św. Jana. — Wchód do zakrystji.

siądzu, wymiary wys. 5,20×1,76 m. Pierwotnie znajdował się nad grobem Soestów w presbiterjum, w drugiej połowie XIX. w. osadzono ją w murze na miejscu drzwi dziś zamurowanych.

Idealne wizerunki małżonków okala napis: Hic iacet dominus Johannes de zoest, qui obiit anno dni. MCCCIX i sequentie die post Maurici...

Niepospolite to dzieło sztuki pochodzi z Flandrji. Połowa XIV. wieku.

Nad wejściem do zakrystji *Ukrzyżowanie*. Malowidło ścienne wykonane techniką miniaturową, farbami kazeinowymi. Kazejna powstaje z połączenia świeżego sera z boraksem i wodą. Wymiary wysokość 6,40×5,12; pochodzi z końca XIV. w. Wpływy flamanckie. W czasie posiadania kościoła przez protestantów prymityw ten przeciągnięto bielidłem i w miejscu tem urządzono chór muzyczny. Wydobycie z pod tynku nastąpiło dopiero w roku 1908 przez ks. prob. Gollnicka, utrwalenie zaś z inicjatywy konserwatora pomorskiego dr. Jana Lankaua przeprowadził w lipcu 1921 artysta malarz p. Jan Rutkowski z Poznania, sposób przynoszący zaszczyt jego wiedzy i sztuce.

Na czem polega utrwalenie polichromji?

Każda farba składa się z pigmentów i łącznika, którym może być olej, białko, klej, wosk, roztwór sera i t. d. Wskutek parowania łącznik ulatnia się, a pigmenty osypują się za lada wstrząśnięciem. Należy tedy na nowo związać je ze ścianą, czyli utrwalić. W tym celu malowidło po odpowiednim oczyszczeniu wodą z octem, napuszcza się roztworem benzyny i wosku, a następnie ogrzewa lampą Bunsena, wskutek czego benzyna ulatnia się, a roztopiony wosk wsiąka w powierzchnię obrazu, jako nowy łącznik.

Dwukrotne powtórzenie tego zabiegu daje znakomite rezultaty. Wypłowiałe barwy nabierają pierwotnej świetności, a rysy zbliżają się.

Przy odnawianiu „Ukrzyżowania" w myśl nowożytnych zasad konserwatorskich niczego nie uzupełniano, ani też nie starano się partji zniszczonych domalowywać.

Rozbiór ikonograficzny: z ciała Jessego, drzemiącego na łożu wyrasta drzewo genealogiczne, na którem zawisł Chrystus. Pod krzyżem stoją: po lewej mdlejąca Marja, podtrzymywana przez niewiasty, a po prawej św. Jan i Longinus we wspaniałej, rycerskiej zbroi, oraz klęczą dwie symboliczne postacie, to jest Eclesia i Synagoga, stary i nowy zakon.

U góry Chrystus w mandorli w otoczeniu aniołów, zwiastujących sąd ostateczny. Na odgłos trąb umarli powstają z grobów, a przerażenie ich malują rozpaczliwe ruchy i pozy. Po prawej stronie symbole siedmiu grzechów głównych, po przeciwnej 7 cnót. Nad portalem

rozwarta paszcza króla piekieł Belzebuba, do której wpadają potępieńcy spychani ze skały przez szatanów.

Króluje wśród nich Belzebub, siedzący na tronie. Pośród piekielników na pierwszy plan wybija się duchowieństwo, wiezione na taczkach do otchłani. Fryz dolny wypełniają sceny na dnie piekła. Smarzą się tam nieuczciwi kupcy, których poznajemy po łokciu, wadze i korcu, artysta z humorem przedstawił djabełków, uwijających się około pieców i kotłów pełnych skazańców.

Miłosierdzie (w rogu po lewej) symbolizuje postać kobieca, do stóp której ciśnie się rodzaj ludzki, pierwiastek zaś filozoficzny, dysputa uczonego ze śmiercią.

Heuer i Semrau przypuszczają, że „Ukrzyżowanie" powstało około 1380 r. Pierwszy dopatruje się wpływów szkoły czeskiej.

My jesteśmy natomiast zdania, że prymityw ten powstał znacznie później, około połowy XV. w. i że należy go połączyć ze szkołą flamandzką.

Pod „Ukrzyżowaniem" znajduje się posąg *„Madonny Toruńskiej"*, ustawiony na konsoli, przedstawiającej Mojżesza. Ma to symbolizować zasadę teologiczną, iż stary testament jest podstawą nowego.

Na łonie Madonny igra Dzieciątko Jezus, wyciągając rączki po jabłko. Oblicze Matki Boskiej pełne nieziemskiej radości i słodyczy

Twarz Mojżesza wyraża powagę i skupienie. Postać to prawdziwie renesansowa, pełna rozmachu i charakteru. Aż do lipca 1921 „Madonna" stała na ołtarzu w nawie głównej, a konsola tkwiła w kącie wmurowana obok kaplicy Najświętszego Sakramentu.

Dopiero w roku 1921 konserwator dr. Lankau zarządził przeniesienie obu rzeźb do presbiterjum i oczyszczenie ich z powłoki pokostowej.

Okazało się wówczas, że figura Madonny jest wykonana nie z marmuru, jak przypuszczali niemieccy badacze, ale z piaskowca.

Heuer łączy obie rzeźby ze szkołą dolno-reńską i westfalską i przypuszcza, że powstały około r. 1420.

ANONIMOWY RZEŹBIARZ Z ROKU 1497.

U wejścia głównego do kościoła stoją duże figury św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Wykonane z drzewa, polichromowane. Na zarządzenie dr. Lankau'a p. Rutkowski zdjął z figury św. Jana Chrzc. powłokę pokostową i przywrócił jej wygląd pierwotny. Na obu rzeźbach data r. 1497.

Analiza stylistyczna wskazuje, że z tej samej pracowni wyszło *„Zaśnięcie N. P. Marji"*, znajdujące się w renesansowym ołtarzu przy

Kościół św. Jana. — Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

filarze po stronie lewej od wejścia, wspomniany już Chrystus Cierpiętnik w zakrystji oraz „Chrystus Zmartwychwstający" (datowany 1497) w kaplicy Serca Jezusowego, ostatniej po prawej stronie.

Anonimowy rzeźbiarz z r. 1497 nie rozporządzał wielką skalą artystyczną. Był to raczej przeciętny rzemieślnik, przedstawiający cudze pomysły.

W każdym razie dzieła jego mają pewien swoisty styl. Pendent do „Zaśnięcia N. M. Panny" tworzy ołtarz pod wezwaniem św. Wolfganga — patrona Tyrolu. Jest to typowy tryptyk gotycki. Tak od początku XIV. wieku do końca XV. wyglądały na północy wszystkie ołtarze kościelne. To znaczy ołtarz składał się z części środkowej, czyli szafy, zamykanej na dwa skrzydła, z predelli, czyli części dolnej i tympanonu, czyli szczytowej.

W pośrodku bogato złoconego ołtarza widzimy św. Wolfganga w stroju biskupim, z modelem kościoła w ręku, obok niego stoją św. Bartłomiej z nożem i książką, oraz św. Jakób z kijem podróżnym i flaszką.

Na enpolach, otaczających głowy świętych, napisy: Sanctus Wolfganges Episcopus Regensburg. — Bartholomeus ascendit ad celos, sedit ad deetr — Simon, remissionem peccatorum, caruis. Na skrzydłach otwartych czterech ojców kościoła (św. Augustyn, Ambroży, Grzegorz i Hieronim), ze symbolami Ewangelistów, na stronie zewnętrznej św. Małgorzata, Dorota, Apolonja, Agnieszka, w koronach męczeńskich na głowie. Heuer dopatruje się w ich twarzach rysów słowiańskich.

Na predelli „Pieta" w otoczeniu świętych. U góry Bóg Ojciec, św. Stanisław z Piotrowiną, a nie św. Marcin z Tours, jak przypuszcza Heuer, oraz św. Wolfgang.

Ołtarz powstał około 1505 r.

ZAKRYSTJA I SKARBIEC KOŚCIOŁA ŚW. JANA.

Przez piękny portal w ścianie północnej wchodzimy do zakrystji o sklepieniu gwiaździstem, zbudowanej w roku 1310. Z ważniejszych dzieł sztuki, znajdujących się tam, należy wymienić:

Krucyfiks, wykonany z piaskowca, ujęty w cztery medaljony (symbole ewangelistów). Pochodzi z klasztoru Dominikanów w Toruniu. Wymiary krzyża: wys. 2,95 m. w układzie i fakturze tej rzeźby, wybitny wpływ krakowskiej szkoły Wita Stwosza (porównaj krucyfiks przypisywany Jorgowi Huberowi w Muzeum Narodowem w Krakowie).

Koniec XV. wieku szkoła krakowska.

Po obu stronach *figury Marji i św. Jana*. Wymiary wys. 1,55 i 1,62 m. Robota prymitywna. Pochodzą z drugiej połowy XIV. w.

Pod krzyżem *Chrystus, jako Cierpiętnik*, z trzciną w ręku i koroną cierniową na głowie. Rzeźba z drzewa lipowego, polichro-

Kościół św. Jana. — Wejście od kruchty.

mowana. Wymiary wys. 1,27 m., dzieło anonimowego smycerza z roku 1497.

Z roku 1310 pochodzą konsole stiukowe, przedstawiające obu Jakóbów, św. Jana Chrzciciela i Ewangelistę, Chrystusa z raną w boku, Marję i św. Katarzynę. Szkoła miejscowa.

W ścianie północnej szafki gotyckie z końca XV. wieku, oznaczone gmerkiem, zbliżonym do znanej sygnatury Stwosza.

Obrazy: *Zwiastowanie* (XVI. wiek), wpływy Leonarda Da Vinci (ostatnia wieczerza) z końca XVI. wieku, wykonana prawdopodobnie przez monogramistę, którego obraz o tym samym temacie znajduje się w kruchcie kościoła św. Jakóba.

Ukrzyżowanie z XVI. wieku dużej wartości artystycznej. — *Skarbiec* (koniec XV. wieku): Portret owalny Rubinkowskiego, pocztmistrza toruńskiego z początku XVIII. wieku, wielkiego miłośnika sztuk pięknych.

Obraz nagrobny — rycerza Jana Kota herbu Doliwa z r 1454, przedstawia rycerza w zbroi, klęczącego u stóp Marji z Dzieciątkiem i polecającego jej swą duszę. Na ramach napis gotycki: sub . isto . lapide . ante . majus . altare . i-acet . corpus . generosi . domini iohannis K.... omb... castalllani . land. en qui fuetrit interfectus (coram) maiienburg . fe (r) ia quintea . i t. d.

Rycerz pan Kot zginął, jako żołnierz polski przy oblężeniu Malborga w r. 1454. Pochowany w presbiterjum kościoła św. Jana.

Osobliwością skarbca są dwie skrzynie gotyckie; z kutego żelaza (w. XV.), oraz „Missale", drukowane w r. 1487 przez Piotra Schöffera, ucznia Guttenberga (biały kruk).

Cenne *inkunabuły* znajdują się w dwóch szafkach ściennych za wielkim ołtarzem (z r. 1385).

Paramenty kościelne pochodzą przeważnie z XVIII. w.

Na wieży 5 dzwonów. Największy o średnicy 2,27 m., odlany przez Marcina Schmida w Toruniu w r. 1524, drugi z XV. w. o średnicy 1,70 m., trzeci z XV. w. o średnicy 95 cm., ostatni z napisem: „me fecito Nicolaus Petersilge in Thorn anno 1760.

KAPLICA SW. BARBARY.

Najbardziej to polski zakątek w całym kościele. Kaplica ta znajduje się w posiadaniu Cechu Flisaków, zostających pod opieką św. Barbary.

Na ołtarzu barokowym z wizerunkiem świętej, napisy: „Ten ołtarz św. Barbary fundacji Cechu Sternickiego dnia 20 czerwca roku 1631.

Na antypendjum: Bractwo szyperskie w roku 1839.

Obraz wotywny przedstawiający Chrystusa na jeziorze. Chrystus w towarzystwie apostołów płynie na łodzi, opatrzonej polską

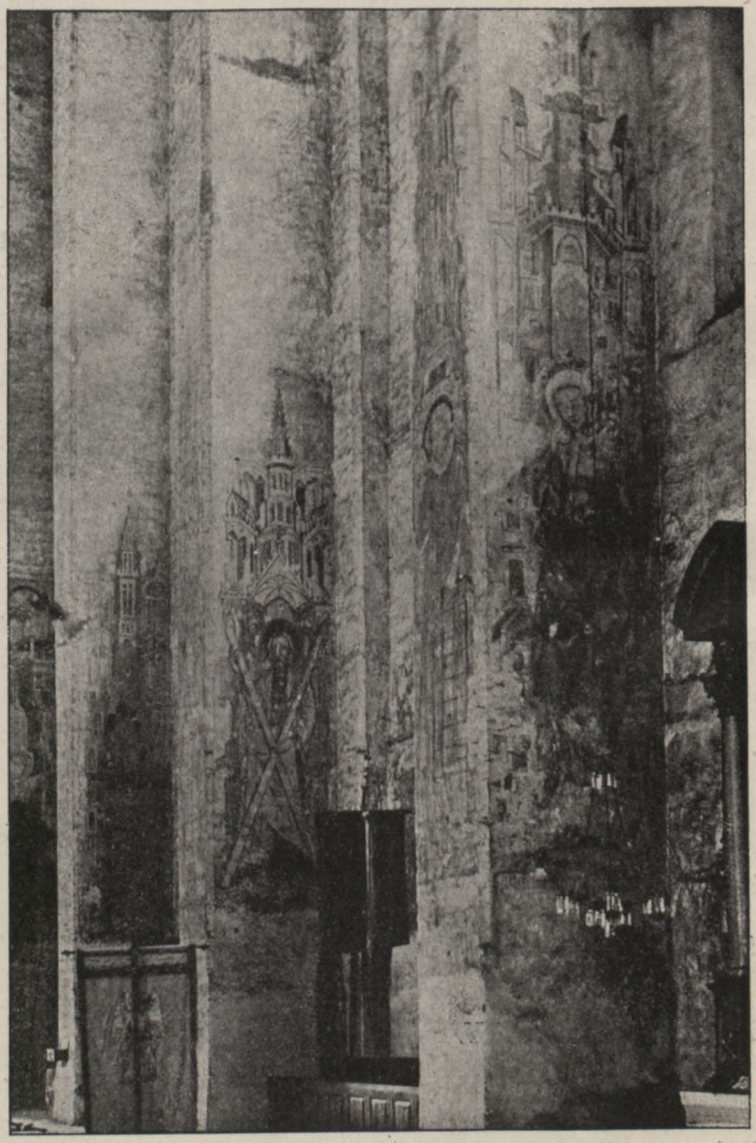

Wnętrze kościoła N. P. Marji.

banderą. Obraz to cenny, jako świadectwo polskości Torunia z przed stu laty. Napis: „Jezus wstąpiwszy w łódź siedział, a wszystka rzesza

na brzegu stała. Piotrze idź do morza a rzuć wędeł, a oną rybę, która najpierwej wnidzie — weźmiej. Za zarządzeniem Jana Mielewicza, Szymona Czarneckiego, Marcina Materni, Bartł. Kawczyńskiego. — Anno Domini 1799".

Na miejscu, gdzie ongiś znajdował się orzeł polski (dziś zamalowany), wisi epitafjum nagrobne w kształcie łodzi, wykonane ze srebra, a poświęcone pamięci Franciszka Ulawskiego z roku 1859.

Napis: „Wdzięczni członkowie Bractwa św. Barbary postawili tę skromną pamiątkę swemu bratu starszemu Franciszkowi Ulawskiemu, żył lat 75. Jego żarliwość w służbie Bożej i gorliwa piecza około Bractwa, jego świętobliwe życie i sędziwa powaga złączone ze staropolską otwartością zjednały mu nietylko serca wszystkich braci, lecz i wszystkich jego znajomych. Niech odpoczywa w pokoju. Toruń, dnia 6. 9. 1859 r.

Z obrazów wymienić należy: *Ukrzyżowanie*, ciekawe ikonograficznie ze względu, że akcja cała rozgrywa się nad brzegiem rzeki. Napis: „Qui Passus est Pro Nobis Jezu Christe miserere Nobis".

Największą osobliwością tej kaplicy są wspaniałe rokokowe boiserje, o barwach żywych i przepięknych motywach ornamentacyjnych (XVIII. wiek).

Naprzeciw kaplicy dużych rozmiarów epitafjum wzniesione w roku 1724 przez poczmistrza Piotra Rubinkowskiego na cześć Jana Sobieskiego, z udatnym portretem króla i napisem łacińsko-polskim, gloryfikującym czyny zwycięzcy z pod Wiednia.

Następna kaplica *pod wezwaniem św. Józefa*, o pretensjonalnym rokokowym ołtarzu, pełna nowożytnej tandety.

Kaplica St. Crucis, z ołtarzem ku czci św. Ignacego Lojoli, patrona Jezuitów. Na ścianach cztery obrazy, przedstawiające sceny życia świętego, między niemi „Gloryfikacja zakonu Jezuitów". Św. Ignacy stoi na globie ziemskim w otoczeniu przedstawicieli wszystkich ras świata.

Kaplica Najświętszego Sakramentu (koniec XIV. wieku). Witraże nowe z roku 1887 (ostatnia wieczerza i Chrystus ukazujący się zakonnicy). W ołtarzu barokowym obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę (w. XVIII.), pokryty blachą srebrną, pięknie trybowaną. Zwyczaj ozdabiania obrazów osłoną metalową, złotą lub srebrną, pochodzi ze wschodu.

Kaplica Najświętszego Sakramentu oddzielona jest od kościoła kratą żelazną. Obok kaplicy *ołtarz rokokowy (w. XVIII.), poświęcony patronkom Pomorza.*

Pierwsza z nich to św. Juta z Turyngji, która żyła w pobliżu Chełmży jako zakonnica i zmarła w r. 1264, pochowana w katedrze w Chełmży. Atrybutem jej jest słońce. Powiada legenda, że gdy święta w ciemną noc wracała do domu i pełna trwogi zanosiła modły do Boga, Bóg zlitował się nad nią i kazał wejść słońcu, aby oświeciło jej drogę.

Druga z rzędu to św. Rozalja — mniszka (1254), a trzecia św. Dorota, która jako zakonnica żyła w Kwidzyniu i zmarła tam w r. 1394.

Wnętrze kościoła św. Jana.

Atrybutem jej jest serce przeszyte strzałą. Modliła się bowiem do Boga, aby wyrwał z jej piersi serce, które ukochało świat i dał jej nowe, któreby ukochało zaświaty. Chrystus wysłuchał jej próśb i zranił jej serce strzałą swojej nieziemskiej miłości. Obraz pokryty blachą srebrną (wiek XVIII.).

Napisy z czasów Rubinkowskiego. Na ołtarzu znajdują się trzy hermy, czyli relikwiarze średniowieczne w kształcie popiersi (koniec XV. wieku). Hermy podobnego typu należą w Polsce do unikatów. Posiada je np. Katedra w Chełmży i Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Na sąsiednim ołtarzu Matki Boskiej stała aż do r. 1921 statua Madonny Toruńskiej, dziś wmurowana w północnej ścianie presbiterjum.

KAPLICA NAJSW. SERCA JEZUSOWEGO.

Na uwagę zasługują dwa portrety nagrobne nieznanych małżonków (wiek XVIII.), oraz figura Chrystusa Zmartwychwstającego z roku 1497, zeszpecona przez nową polichromję. Witraże z roku 1897.

W kaplicy św. Stanisława Kostki uderza wspaniały obraz, przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem oraz św. Stanisława.

Dzieło to malarza nadwornego królów polskich Bartłomieja Strobla z lat około 1640. Strobel przebywał jakiś czas na Pomorzu. Piękny obraz jego pędzla znajduje się w kościele Farnym w Radzyniu. W obrazie toruńskim widoczny wpływ szkoły Rubensa.

W tejże kaplicy pomnik nagrobny Aleksandra de Bąkowo hrabiego Nostica (zmarł 1663) i jego małżonki Katarzyny de Wiesiołowo (zm. 1657), nagrobek składa się z tablicy, ujętej w ramy, pokryte ornamentem, po bokach herby, u góry adoracja krzyża przez zmarłych małżonków.

Nagrobek marmurowy Elżbiety Bąkowskiej zm. 1662. Dwa pilastry ujmują powierzchnię, podzieloną na dwa pola ośmioboczne i dwa sześcioboczne, z których jedno wypełnia popiersie Bąkowskiej, poprawnie modelowane.

Ukrzyżowanie. Obraz wotywny XVI. wieku w pięknych ramach renesansowych.

KAPLICA MATKI BOSKIEJ.

Ołtarz rokokowy (w. XVIII.) z wizerunkiem Marji i figurami Mojżesza i św. Jana Chrzciciela. Witraże nowe, banalne (w. XIX.). Na ścianach 4 sceny z życia Marji, o małych walorach artystycznych (początek XVIII. w.).

Inne obrazy: W dawnych wiekach był zwyczaj umieszczania na części czołowej trumny portretu lub herbu zmarłego. Takie właśnie herby i konterfekty malowane na blasze ołowianej (wiek XVII i XVIII) widzimy rozwieszone na ścianach kaplicy.

Podobieństwem do króla Sobieskiego uderza portret nieznanego bliżej szlachcica, malowany na drzewie w roku 1673. U góry duży obraz, przedstawiający przybycie do papieża bojarów ruskich pod przewodnictwem Jezuity Gwidona (wiek XVIII.).

KAPLICA KOPERNIKA (pierwsza po prawej od wejścia).

Ołtarz rokokowy, bezwartościowy z obrazem przedstawiającym Anioła Stróża, czuwającego obok dziecka, śpiącego nad wodą.

Witraże fundacji ks. proboszcza Schmeji, pochodzą z r. 1880, wykonane we Frankfurcie nad Menem.

Epitafjum Mikołaja Kopernika (1473—1543) *i króla Jana Olbrachta.* Proste, renesansowe ramy ujmują portret znakomitego astronoma, zatopionego w modlitwie przed krucyfiksem (w. XVI.). Epitafjum to fundował lekarz toruński Melchior Pirnesius z Pirny, odnowił Rubinkowski w roku 1735. Powyżej portret króla Jana Olbrachta, zmarłego nagle w Toruniu w r. 1501. Serce i wnętrzności króla pochowano w kaplicy, a ciało przewieziono do Krakowa, gdzie spoczęło pod sarkofagiem Jorga Hubera i Franciszka Włocha.

Chrzcielnica, część dolna bronzowa (w. XIII.) u nasady dwie głowy lwie. Ornament tworzy kolumnada gotycka i majuskały gotyckie, których nie udało się dotychczas nikomu odczytać.

Nakrywa rokokowa, drewniania z wyobrażeniem Chrztu Chrystusa u szczytu. Pomimo różnorodności stylów całość harmonijna i piękna.

Stalle, części dolne z wieku XV., zaplecki neogotyckie (w. XIX).

OŁTARZE PRZY FILARACH.

Po stronie lewej: pierwszy z rzędu renesansowy (XVI. wiek) przedstawia Zaśnięcie P. Marji. Dzieło anonimowego rzeźbiarza z roku 1497.

W ołtarzu drugim „Zdjęcie z Krzyża" (XVII. wiek), malowane pod wpływem szkoły Rubensa. Dwa obrazy Rubensa o podobnym temacie znajdują się w Polsce, t. j. w Kaliszu i Sierakowie.

W ołtarzu ostatnim „Chrystus na Krzyżu" rzeźba z XV. wieku, pokryta blachą srebrną w czasach późniejszych. Sam ołtarz wykonany z marmuru, barokowy o pięknych proporcjach. Po obu stronach krzyża figury Marji i św. Jana rzeźby z XVII. wieku, wykonane pod wpływem szkoły rzymskiej Berniniego.

OŁTARZE PRZY FILARACH PO STRONIE PRZECIWNEJ.

W ołtarzu pierwszym późno-gotycki relief kamienny, wyobrażający Wniebowzięcie św. Marji Magdaleny. Wedle legendy żyła ona jako pokutnica na pustyni w Egipcie. Suknię zastępowały jej długie, wspaniałe włosy. Po jej śmierci aniołowie zanieśli ją do nieba. Artysta z dużą wprawą przedstawił chwilę wznoszenia się Świętej do nieba. Polichronia rzeźby późniejsza. Kanonik Strzeż powiada w swojej wizytacji z XVII. wieku, że Lyzyp i Méron zostali tu prze-

wyższeni. Heuer zalicza relief ten do szkoły południowo-niemieckiej. Początek XVI. wieku.

W ołtarzu następnym rzeźba z połowy XVI. w., przedstawiająca św. Annę Samotrzecią. Robota prymitywna. Grube błędy anatomiczne. Szkoła miejscowa. Ołtarz św. Wolfganga, ostatni po prawej, omówiłem na wstępie.

NAGROBKI I EPITAPHIA WKOŚCIELE ŚW. JANA.

Po stronie prawej od wejścia głównego znajduje się tablica nagrobna lekarza Melchiora Pirnesjusa. W ramach renesansowych, pokrytych intarsjami, mieści się kapitalny portret Pirnesjusa, zadumanego nad księgą. Obraz ten niestety bardzo zniszczony, zostanie w najbliższym czasie odrestaurowany. Pirnesjus zmarł dnia 12-go czerwca w roku 1576.

W nawie głównej epitafjum Kaspra Frisjusa, scabini Thoruneusis, zmarłego w roku 1554 i jego żony Anny, zmarłej w roku 1576. Pomnik zbudowano w roku 1586 z piaskowca. Przedstawia relief „Zmartwychwstanie", ujęty w kolumny oboryckie. Górna część zbudowana znacznie później.

Tryptyk ś. p. Wolfanga z pocz. XVI w. w kościele św. Jana.

Z innych ważniejszych Epitafjów wymienić należy: Epitafjum Jana Kazimierza Rubinkowskiego, jego syna Karola (zm. 1728) i jego żony. Napisy polskie pełne przesadnych pochwał i rozpaczy.

Epitafjum rajcy Stanisława Dutkiewicza i jego żony Marjanny (1744) z portretem zmarłego.

Inne epitafja pozbawione wartości artystycznych.

Opuszczając kościół zwracamy w nawie głównej uwagę na obraz dużych rozmiarów, przedstawiający Chrystusa (wiek XVI.), nieumiejętna restauracja w roku 1596 i 1691 zniszczyła to niepośrednie dzieło sztuki.

Świeczniki: W kaplicy flisaków znajduje się świecznik z roku 1580 z posążkiem Madonny Toruńskiej, nieudolnie kopjowanym.

Na tęczy presbiterjum krucyfiks z XV. wieku.

Kościół św. Jana nazwał Przybyszewski „poematem kamiennym". Trudno o lepsze określenie. Duch średniowiecza żyje w tych murach, pełnych powagi i wielkości.

INSTYTUCJE NAUKOWE.

1. Muzeum miejskie.

(w ratuszu na II. piętrze)

obejmuje dość bogaty dział przedhistoryczny, począwszy od okresu młodszego neolitycznego (ca. 6000 przed Chrystusem), portrety królów polskich, zbiór monet krzyżackich i polskich, okazy przemysłu artystycznego miejscowego i zagranicznego, w kutym żelazie, drzewie, majolice, cynie, mosiądzu, złocie. Dochodzi do tego dział etnograficzny oraz dział przyrodniczy.

Do rozwoju muzeum miejskiego przyczynił się niemało ostatni niemiecki kustosz tej instytucji prof. Semrau, znakomity znawca starego Torunia i autor cennych, źródłowych monografji o zabytkach budowlanych Torunia.

Przewodnik po muzeum, opracowany przez prof. Semrau'a, został przetłumaczony przez p. dr. Furmankiewiczównę z Krakowa.

A. Zbiory historyczno-kulturalne.

I. DZIAŁ PRZEDHISTORYCZNY.

1. Młodsza epoka kamienna, około 6000—2000 przed Chr.

Niziny toruńskie na prawym brzegu Wisły, nie obfitują w znaleziska starszego okresu neolitycznego t. zw. Ancylus, w którym Bałtyk był morzem zamkniętem, słodkowodnem. Z tego okresu znaleziono tylko jedną motykę z rogu jeleniego z okrągłym otworem, pochodzącą z łożyska Wisły przy Cegielni w Toruniu.

Według obliczeń geologicznych, rozpoczyna się młodszy okres wczesnej epoki kamiennej, nad Bałtykiem, tak zwany okres Litorina, około 6000 lat przed Chr. W tych czasach spotykamy dopiero pierwsze ślady osiadłości ludzkich na Powiślu. Zaludniona była mianowicie ta część nadbrzeża dawnej tamy toruńskiej, która się znajdowała na północnej stronie dzisiejszej Wisły. Główne znaleziska pochodzą z Rzęczkowa, leżącego w dolnej części doliny przy samej tamie — i z Grębocina, na północnym brzegu tamy. Napływ ludności posuwał się prawdopodobnie po lewym brzegu Wisły. Najpierwszą osadą na Powiślu było prawdopodobnie Rzęczkowo, leżące w dolinie toruńskiej.

Z epoki kamiennej północno-indogermańskiej, składającej się z 4-ch okresów, posiadamy tylko znaleziska z okr. 2 do 4. Między znaleziskami Grębocina i Rzęczkowa znajdują się w wielkiej ilości odłamki puharów z lejkowatym brzegiem, naczyńka flaszeczkowate z kołnierzem, naczynia kuliste t. zw. amfory i naczynia z ornamentem sznurowym. (W szafie 13 znajduje się część znalezisk rzęczkowskich).

2. *Epoka bronzowa. 2000—800 przed Chr.*

Dowodem na to, że strony nasze były bez przerwy zamieszkiwane, począwszy od epoki kamiennej aż do nastarszej epoki bronzowej, są przedmioty z bronzu, wykopane w Złotorji nad Drwęcą w pow. toruńskim (2 siekierki o wystających brzegach i odłamki sztyletu). Gableta Nr. 3, pochodzące z końca I-szego okresu tej epoki (około 1800 roku). W czasie drugiego okresu, a mianowicie ku końcowi jego (1750—1400), przywędrowały do wyludnionych okolic Pomorza szczepy illiryjskie. Ślady ich kultury trwały cały 3, 4 i 5 okres epoki kamiennej. W 5-tym okresie było Pomorze na zachód Wisły, tak samo, jak i okolice na północ Noteci w Wielkopolsce, gęściej zaludnione, niż okolice na wschód od Wisły. Charakter tej kultury wykazuje znalezisko w Kuźnicach pod Włocławkiem, należące do II. okresu. Składa się ono z odłamków nagolennika spiralnego, wyrobionego z szerokiej taśmy bronzowej, ozdobionej grzbietem środkowym, oraz 2-ch naramienników spiralnych z wąskiej taśmy bronzowej z grzbietem środkowym, zakończonych ślimaczniami, 2 pierścienie na nogi, składające się z jednej części i zakończone tarczą spiralną. Gabl. 3.

Do II-go okresu należy też siekierka z bronzu z Łęgu (powiat chojnicki), typu często napotykanego w Prusach Książęcych. Z końca II-go okresu (wiek XV. przed Chr.) pochodzi szpila bronzowa z wykopaliska w Stanominie w pow. inowrocławskim. Szpila z bronzu, wykopana w Sarnowie w pow. toruńskim, reprezentuje starszy odłam III-go okresu (1400—1200) i pochodzi z około XIV. wieku. Do tego okresu należy również bransoleta bronzowa, znaleziona w Toruniu między fortem 1-szym a 2-gim. Z wykopaliska w Czerniewcu w pow. toruńskim na lewym brzegu Wisły (2 bransolety i 2 pierścienie na nogi), znajduje się w Miejskim Muzeum tylko jedna bransoleta i 1 pierścień na nogi z tarczą spiralną, reszta jest w zbiorach Tow. Naukowego w Toruniu. Do IV-go okresu (1200—1000 przed Chr.) należy wydobyty w Konojedzie (pow. brodnicki) miecz z bronzu z głownią przedziurawioną i z rękojeścią o trzech poprzecznych żebrowaniach. Do V-go okresu należą wykopaliska typu łużyckiego z Dobieszewka

w powiecie szubińskim, jak urny z nóżką i czarki o wysokiej nóżce (szafa 12).

3. *Starsza epoka żelazna (800—150 przed Chr.).*

Charakterystyczną formę wschodnio-germańskiej ceramiki stanowią urny twarzowe, występujące wprawdzie początkowo tylko gdzieniegdzie na ziemi chełmińskiej (por. Lissauera: „Die prähistorischen Denkmäler" s. 79). Do tego okresu należą wykopaliska bronzowe z Biskupiego Papowa w pow. toruńskim (4 pierścienie cylindryczne) na nogi, wewnątrz puste, 5 pierścieni na szyję, szpila z spiralną główką, wszystko ozdoby kobiece, dalej 3 tarcze z guzem, ozdoby uprzęży końskiej. Dalej wykopaliska z Nowegodworu w pow. lubawskim i naszyjnik pierścieniowy z Piaseczna w pow. kwidzyńskim (gabl. 3 i 4). Do nich odnoszą się również wykopaliska z kamiennych grobów skrzynkowych z ziemi chełmińskiej, jak w Piwnicy w pow. wąbrzeskim (znaleziska w szafie 7), oraz z grobów t. zw. kloszowatych Rzęczkowa w pow. toruńskim (np. w szafie 9) *b. 150 przed Chr. aż do narodzenia Chr. (wpływ stylu La-Tene).*

Około 150—100 przed Chr. przybył do Prus Królewskich i Pomorza nowy szczep, który uczeni niemieccy i szwedzcy nazywają Burgundami z Bornholmu.

W technice uzbrojenia zajmują oni naczelni miejsce. Widać to z wykopalisk tych czasów. Główne wykopaliska okresu lateńskiego i późno-lateńskiego pochodzą z Toruńskiego Papowa na prawym brzegu Wisły, dalej z Murzynna, Lachmirowa, Stanomina i Tuczna, osad położonych w Poznańskiem. W czasach lateńskich palili Germanowie swoich zmarłych, w przeciwieństwie do Celtów. Kości nieboszczyka i różne przedmioty wkładano do urny lub jamy całopalnej, długie miecze, ze względu na małą przestrzeń, składane kilkakrotnie lub zwijane (miecze ze Stanomina pod Inowrocławiem).

Tu wymienić należy jeszcze część tarczy półkolistej z Gopła i 1 imacz tarczy, 2 zdobne ostrza włóczni z Toruńskiego Papowa i inne (wszystko w szafie 17).

4. *Okres Rzymski (1—3 w. po Chr.).*

W I. wieku przed Chrystusem osiedlili się nad Wisłą Gotowie z Gotlandji. Zamieszkiwali przestrzeń od ujścia Wisły aż po jej kolano. W czasach około narodzin Chrystusa wprowadzili nowy zwyczaj grzebania zmarłych. Z 1—2 wieku po Chr. pochodzi fibula, silnie profilowana, znaleziona w Stanominie w pow. inowrocławskim (ga-

błota Nr. 6), oraz znaleziska z Rzęczkowa z wybrzeża dyluwialnej Wisły. Liczniejsze są w dolnem Powiślu fibule z zamkniętą nóżką (gabl. Nr. 6). Forma ta pochodzi od Bastarnów, którzy się odłączyli od wschodnio-niemieckich Windilów i powędrowali do południowej Rosji, dokąd również podążyli Gotowie około 200 po Chr. Wyżej wymienione znalezisko rzęczkowskie pochodzi z tych czasów.

5. *Okres Wendyjski (600—1230 po Chr.).*

Czas osiedlenia się Wendów na ziemi chełmińskiej na miejsce dawnych Germanów, którzy ziemię tę opuścili, nie jest dokładnie

Seminarjum żeńskie.

znany. Prawdopodobnie nastąpiło to około 600 po Chr. (a najwcześniej w VI. wieku). Okres od r. 300—600 tonie w mroku. Tak samo nie powiodło się dotychczas chronologicznie rozgraniczyć tych różnorodnych kultur w okresie od r. 600—1230.

W drugiej połowie X. wieku wyłania się już z mroków zrąb potężnego państwa polskiego. Z czasów panowania Bolesława Chrobrego (992—1025) pochodzi wykopalisko monet arabskich i niemieckich w Początkowie pod Służewem na Kujawach (gabl. 8). Zbiory te stanowią część znaleziska początkowskiego, znajdującego się w Muzeum Tow. Naukowego w Toruniu. (Porównaj opis znaleziska w Rocznikach Tow. Naukowego w Toruniu — r. 14, str. 32). Bogatszy

jest zbiór denarów z początków XI. wieku, znaleziony w Sokolnikach koło Kalisza, który prócz kilku czeskich monet zawiera bardzo liczne monety niemieckie z różnych stron Niemiec. Kilka monet z znaleziska w Bierzgłowie (pow. toruński) z czasów około r. 1039 po Chr. (gabl. 8) wskazuje, że ziemia chełmińska brała udział w stosunkach handlowych. Z osad ówczesnych zasługują na szczególniejszą uwagę osady w Rzęczkowie i Grębocinie w pow. toruńskim. Nad brzegiem dyluwialnego Powiśla znajdujemy 5 grodzisk w Leszczu, Rzęczkowie — 2, Czarnowie, Sztynorcie, 1 nad brzegiem Drwęcy, w Żydzie. Liczne skorupy zapoznają nas z rodzajem wendyjskiej ceramiki (szafa 18 i gabl. 7 i 8). Prawdopodobnie do wyżej wymienionego okresu stosunków handlowych należy cmentarzysko wendyjskie w Grębocinie (szafa 18). Tu przynależy też naczynie gliniane, zaopatrzone znakiem wytwórni.

Źródłosłów nazwy Toruń jest pochodzenia wendyjskiego (Toruń, umocnione miejsce na bitym gościńcu lub przejściu), co zdaje się dowodzić, że tutaj już za czasów wendyjskich prowadziła droga handlowa przez Wisłę do ziemi chełmińskiej. Żadne znalezisko nie stwierdziło jednak, iż znajdowała się tu osada tej nazwy.

II. CZASY HISTORYCZNE.

1. Średniowiecze (1230 do początku XVI. w.).

(Panowanie Zakonu krzyżackiego do 1454, potem rządy polskie.)

Monety krzyżackie i polskie rzucają światło na stosunki pieniężne i zmiany w zarządzie kraju. Średniowieczne pieczątki (gabl. 14) przypominają, że Toruń do r. 1454 składał się z dwóch odrębnych miast, Starego i Nowego miasta. (Porówn. tabl. 24). Szafa 8 zawiera zabytki z czasów istnienia miasta Dybowy albo Nieszawy czy Niżawy, na lewym brzegu Wisły, założonego w celu rywalizacji z Toruniem krótko po r. 1423, ale w r. 1460 na rozkaz rządu polskiego zniesionego. Wkrótce jednak po r. 1460 osada ta dźwignęła się znowu pod nazwą Starej Dybowy i istniała do 1555 r., t. j. do czasów przeniesienia jej na wzgórze — zwane Podgórzem.

Obraz na drzewie „Chrystus jako sędzia świata" pochodzi ze średniowiecznej izby ławników w ratuszu, zachowanej w dawnym stanie, z r. 1506. Cztery inne obrazy z tej samej izby w podobny sposób oprawne, pochodzą z późniejszych czasów.

Okuta w żelazo, sklepiona skrzynia (pierwsza wzmianka o niej z roku 1468, pochodzi z sądu ziemi chełmińskiej. Z budownictwem gotyckiem zapoznają nas widoki oraz fragmenty różnych budowli świeckich i kościelnych. W szafie 22 mieszczą się

wyroby miejscowego garncarstwa. Obok naczyń bez ucha, jakie w czasach wendyjskich wyłącznie były w użyciu, znajdują się naczynia uszate. Forma kafli z pieców (kafli garncarskich) wykazuje, jak skromne były kształty średniowiecznych pieców (szafa 22).

Wyroby ostrożników i ślusarzy (strzemiona, ostrogi i klucze) znajdują się w gablocie 12 i 13.

Seminarjum nauczycielskie męskie.

Z dzieł sztuki i przemysłu artystycznego wymienić należy w pierwszym rzędzie:

1) Krucyfiks drewniany z nałożoną blaszką srebrną, z początku XIV. wieku.

2) Św. Jan, rzeźba w drzewie w archaicznym układzie. Prawdopodobnie jest to figura ołtarzowa z krucyfiksu z początku XIV. w.

3) Skrzydło ołtarzowe z kościoła św. Jana, którego obrazy wykazują wpływy niderlandzkie, pochodzi z drugiej połowy XV. w. (Zwiastowanie, Narodzenie, Obrzezanie).

4) i 5) Św. Barbara i św. Katarzyna, rzeźby w drzewie z kościoła ewangelickiego w Iłłowie, z końca XV. wieku.

6) i 7) Dwa średniowieczne pudełeczka skórzane, jedno z nich z rżniętym herbem i stylizowanem drzewem, drugie ze stylizowanemi zwierzętami.

8) Dwie srebrne, pozłacane puszki z krzyżem i napisem drobnemi gotyckiemi literami. Z (około) 1400 roku.

2) Nowsza epoka (od XVI. w. począwszy).

(Panowanie polskie do 1793 r., pierwsze czasy pruskie 1793—1807, Księstwo Warszawskie 1807—1815, drugie rządy pruskie 1815—1919. Czasy obecne.)

Portrety królów polskich, w większej części kopje z XVIII., kilka z XIX. wieku. Oryginały: August III (1733—1763), malowany przez Louis de Sylvestre (?) i Stanisław August Poniatowski Bacciarellego, dar króla dla miasta. Portret starszego, nieznanego mężczyzny z napisem: aetatis suae 85, obiit mortem anno 1572 14. August, bardzo dobrego pendzla. Portrety kilku rajców miejskich, jak Mikołaja Hübnera (zm. 1655), przez śląskiego malarza Bartłomieja Strobla (ur. 1591 w Wrocławiu, zm. po r. 1644) i Jana Gottfrieda Rösnera (zm. 1724).

Miejskie chorągwie kwarciane z czasów polskich, jak jedwabna chorągiew św. Jana Chrzciciela — niebiesko-żółta z obrazem św. Jana Chrzciciela i napisem: „Robore constantior". Na końcu drzewa data 1734. Chorągwi kwarcianych używały organizacje wojskowe mieszczan. *Chorągwie okręgowe* z czasów niemieckich: jedwabna, czarno-czerwono-złota chorągiew straży obywatelskiej toruńskiej z 1848.

Monety miasta Torunia, począwszy od roku 1630, gabl. 1 i 2 — i bogaty zbiór monet polskich, tłok menniczy miasta Torunia (gabl. 14).

Zbiór *pieczęci* cechowych świadczy o wielkim rozkwicie rzemiosła (gabl. 14).

W korytarzu muzealnym widzimy różne fragmenta architektoniczne, herby, gmerki, odznaki śpichlerzy, płaskorzeźby, kamienie z napisami i t. p.

Prace sznycerskie. Figura schodowa (rzymski rycerz) i konsola z drzewa (popiersie anioła z około r. 1600), drzwi rzebione (śmierć Kurcjusza i *prace stolarskie drzewi,* szafki ścienne, zasłony kominków z intarsjami zdobiły ówczesne domy.

Inne prace sznycerskie i stolarskie. Części sprzętów domowych: drzwi od szafy z wyobrażeniem czterech pór roku, stół ze scenami sielskiemi, szafa z wyobrażeniem czterech pór roku, łóżko oraz skrzynie, dalej szereg skrzyń różnych cechów, m. i. skrzynie piwowarów z roku 1711, dzieło toruńskiego stolarza Krystjana Kühnast'a (urodzony w Elblągu).

Majolikowe okładziny (flisy) ścienne i piece z figuralnemi innemi motywami, zbiór wyrobów delfickich z kaflami ściennemi (próby w szafach 20 i 21), okrągły piec z malowanemi fioletowemi

kaflami z drugiej połowy XVIII. w. i piec o trzech kondygnacjach, malowany na zielono, z r. 1798, pochodzący z domu przy ulicy Garbarskiej 27. Liczne kafle z XVI.—XIX. wieku (gabl. 17, szafa 2 i 25). Nie stwierdzono dotąd, czy te przedmioty zostały wykonane w Toruniu.

Liczne prace konwisarzy (odlewaczy), od początku XVII w. do początku XIX. w. po części pochodzenia toruńskiego, m. i. wazy, misy, talerze, łyżki, kufle cechowe zw. Willkomami (np. kufel szklarzy z roku 1671 Jeremiasza Mentzla, mistrza znanego z r. 1646), 2 beczułki

Przewóz przez Wisłę.

do piwa cechu rzeźnickiego (jedna z r. 1668, druga z r. 1713, ta ostatnia Michała Thiela, mistrza znanego od roku 1669), talerze do tabaki (m. i. 1 Jakóba Weant'a, mistrza znanego od r. 1691), dzbanki i kielichy. Prace Krzysztofa Bauera, mistrza znanego od r. 1748 (szafa 4 i 5) reprezentuje 15 przedmiotów.

Prace kotlarzy. Dzbany do piwa, własność cechów (np. dzban grawirowany z r. 1687 w szafie 4), sprzęty stołowe i kuchenne. Prace przemysłu południowo-niemieckiego (noże norymberskiego), misy kute (sztancowane), jak późno średniowieczna misa chrzcielnicza ze Zwiastowaniem, z początku XVI. w. i kropielnica (?) z barankiem całopalnym z wieku XIV. (szafa 1).

Wyroby mosiężników np. chełmiński korczyk (miara) z bronzu, odlany przez Andrzeja Kickelhana (Kugelhan) z r. 1585, którego naj-

wybitniejszą pracą jest świecznik mosiężny w kościele św. Jana z 1580 roku.

Wyroby złotników, głównie kubki i puhary cechów z XVIII. w. (szafa 4 i 5), jak np. kielich kapeluszników, rękawiczników i rymarzy, z r. 1688 z grawerunkami w arabeski, figury i herby przez mistrza Nickel Gerlach'a (III), kielichy grawerowane bractwa rzeźnickiego z r. 1718, wykonane przez mistrza Jana v. Hausen (II), kielich cechu garbarskiego (biało- i czerwonoskórników) z r. 1745, mistrza Jana Rohde'go, puhar kryty z r. 1771 Daniela Clausena (I) i puhar z pokrywą kapeluszników, rymarzy i rękawiczników z r. 1826, praca Henryka Clausena.

Wyroby pasamoników (paśników). 3 pary sprzączek i spinek z r. 1634, 1654, 1754 i 1 sprzączka z XVIII. w. Według ustawy cechowej z r. 1583, każdy pasamonik chcący być wyzwolony na majstra, musiał wykonać sprzączkę i spinkę z mosiądzu i nit spajany (szafa 22).

Sukiennicy. O czynności zaprzysiężonych rzeczoznawców w dziale sukienniczym t. zw. Staalherren, Staaler, świadczą ich pieczątki z 1608 r., do wykonywania plomb ołowianych (gabl. 14).

Farbiarze. Formy do drukowania perkali z Torunia i Holądu pr. (Pasłęku) (szafa 14).

Wyroby guzikarzy z warsztatu guzikarskiego Krystjana Petersilge (prawo miejskie w r. 1789, zm. 1841) i syna jego Karola Petersilge (witryna 16).

Wyroby płóciennicze. Obrusy, serwety adamaszkowe, np. serweta z widokiem Barcelony i napisem: „Carolus II re di Spagna" (Karol III król hiszpański od 1703).

Wyroby garncarskie zagraniczne. Porcelany berlińskie i miśnieńskie. Kamionki (fajanse) z Raeren, np. dzban Zuzanny z r. 1584. Na szyjce naczynia muzykanci i tańczące pary; napis: „Gerat wer mosen blasen dei bvrren danssen ende sprenge". Na brzuścu naczynia wyobrażona historja Zuzanny i podpis: „Dit is dei schone historia van Susanna int korte eitgesneiden — anno 1584, Engel Kran". Pod uchem medaljon z podwójnym herbem. Podpis: „Peter Svartzenburch und Marggret Kune sin husfrau". Dzbany t. zw. bartniki z Kolonji i Frechen (XVI. wiek). Kamionki nassawskie, np. dzban z uchem z herbami 7-miu kurfirstów (Krzysztofa trewirskiego, Ferdynanda kolońskiego, Jerzego Fryderyka — mogunckiego, Ferdynanda — czeskiego, Ludwika — nadreńskiego, Jana Jerzego — saskiego, Jerzego Wilhelma — brandenburskiego).

Fajanse delfickie, chińskie i angielskie np. dzban z ironicznem wyobrażeniem Napoleona I, usiłującego w r. 1804 napróżno urządzić

przez morze atak na Anglję. Figura z porcelany nieznanej fabryki, wyobrażająca Emilję Plater, bohaterkę powstania z r. 1831.

Starsze i nowe szkła w szafie 20. Puhar 7-miu kurfirstów, emaljowany, z końca XVI. w., własność cechu rzeźnickiego (szafa 5).

Prace ręczne kobiet w szafie 14 i witrynach 20 i 23.

Tamże brosza pomiątkowa z napisem „Boże zbaw Polskę" z czasów powstania z r. 1863. (Dar. ś. p. Cyryla Danielewskiego.).

Osobliwością muzeum jest apteka polowa wojska polskiego z r. 1794 (czasy Kościuszki) w kształcie ciężkiej skrzyni, pomalowanej na kolor biało-czerwony.

III. ZBIORY LUDOZNAWCZE.

1. Ludoznawstwo krajowe.

Narzędzia tkackie z doliny nieszawskiej w pow. toruńskim, kołowrotki, wrzeciona, kółka do napinania i inne. Stroje ludowe, głównie nakrycia głowy kobiece z ziemi chełmińskiej, Pomorza, Warmji i innych okolic (szafa 19).

2. Ludoznawstwo obce.

Przedmioty z różnych części świata w szafach 3 i 16.

B. ZBIORY PRZYRODNICZE.

Dla braku miejsca nie można było tych zbiorów rozszerzyć. Najbogatszy jest zbiór paleontologiczny.

1. Dilivium.

Kości wielkich zwierząt przedpotopowych.

a) Mamut (elephans primigenius). Biodro i ząb trzonowy z Pęskowa w pow. toruńskim, biodro wydobyto z łożyska Wisły w Solcu pow. bydgoski, zęby trzonowe z Nadolnik i Oleku w powiecie toruńskim, odłamek dolnej szczęki z Płośnicy w pow. niszborskim w Prusach Książęcych, kość z miednicy wydobyta z łożyska Wisły pod Modlinem, ząb trzonowy z łożyska Elby pod Magdeburgiem, łopatka i staw biodrowy z Rixdorfu pod Berlinem.

b) Nosorożec III. Ząb trzonowy dolnej prawej szczęki bardzo dobrze utrzymany, z Młyńca nad Drwęcą, III. ząb przedtrzonowy przedni, lewej dolnej szczęki z Długiegomostu w pow. brodnickim,

dolna kończyna stawowa kości prawego Humerusa z Karbowy w pow. brodnickim, lewa dolna szczęka z łożyska Wisły pod Wólką na północ Modlina.

c) Żubr (Bison priscus boj.). Atlas, 5 i 7 krąg karkowy z Grupy 5 i 7 krąg karkowy z Grupy w pow. świeckim, przedni krąg lędźwiowy żubra z łożyska Wisły pod Toruniem.

d) Żubr dyluwialny (Bes priscus albo primigenius). Lewy Humerus (kość ramienna) wydobyty z żwirowiska we forcie V. w Toruniu. Móżdżeń czołowy z dołu żwirowego w Żydzie w pow. toruńskim.

e) Koń. Ząb z Grupy w pow. świeckim.

f) Ren (Rangifer tarandus L. juv.). Lewy róg dziwnie uformomowany, trzecia górna odnoga wznosi się bardzo blisko rozsochy dolnej. Znaleziony w Piwnicy w pow. wąbrzeskim 10 stóp pod powierzchnią ziemi w torfowisku. Reny żyły tam w końcu epoki lodowej.

2. *Alluvium.*

a) Żubr, potomek dyluwialnego (Bison europaeus). Połowa rogu (przekrój wzdłuż). Bardzo ładny ten okaz, pochodzący z dość okazałego buhaja, znaleziono w Wiśle pod Warszawą.

Kościół garnizonowy.

b) Tur (Bos primigenius). Czaszka znaleziona na obszarze dawnego jeziora w Kowalewie w pow. wąbrzeskim. Znamię: spłaszczone czoło z biegnącą, prosto ku tyłowi między móżdżeniami. Dwa rogi wydobyto z torfowiska w Grzywnie (Sternberg). Czaszka z trzęsawisk torfowych w Żytnie w pow. lipieńskim (b. Kongresówka).

c) Krowa, przechowana w torfie (Bos brachyceros). Udo wydobyto z stawu w ogrodzie botanicznym w Toruniu. Szczątki dolnej szczęki, z Grabi w pow. toruńskim, szczątki krowy wydobyto z torfu z okolic Tonczyna.

d) Świnia domowa, zachowana w torfie . Czaszka ze stawu górnego w ogrodzie botanicznym w Toruniu.

e) Łoś (Cervus Alces). Rogi znalezione w torfowisku w Kowalewie (dawne jezioro). Móżdżen od rogu i dolna szczęka z Dębowej

Łąki w pow. wąbrzeskim, część czaszki z prawą łopatą i lewą łodygą (bez łopaty), oraz lewą górną szczęką z Kieslingswalde w pow. wąbrzeskim. Rogi i szczątki rogów z Blizna w pow. grudziądzkim, z Działdowa w Prusach Książęcych (znalezione przy kopaniu kanału młyńskiego) i z Łączyńskiej Huty w pow. toruńskim.

f) Wykopane rogi jelenie (Cervus Elephus).

2. *Muzeum Tow. Naukowego*
(ulica Wysoka 12)

obejmuje przedewszystkiem zbiory przedhistoryczne, pamiątki historyczne, oraz bibljotekę.

Zwiedzanie możliwe za poprzedniem zgłoszeniem się do dr. Steinborna, ul. Łaziebna 19, między 3—5 po południu.

3. *Bibljoteka miejska*
(ulica Kopernika 12, I i II piętro)

składa się z księgozbioru radzieckiego, miejskiej bibljoteki nauczycieli, z bibljoteki Tow. Kopernika wraz z archiwum, odnoszącem się do zabytków oraz miejskiej bibljoteki ogólnej.

PLAC TEATRALNY.

W r. 1904 wznieśli Niemcy w Toruniu wspaniały gmach teatralny, wyposażony we wszystkie nowożytne urządzenia sceniczne.

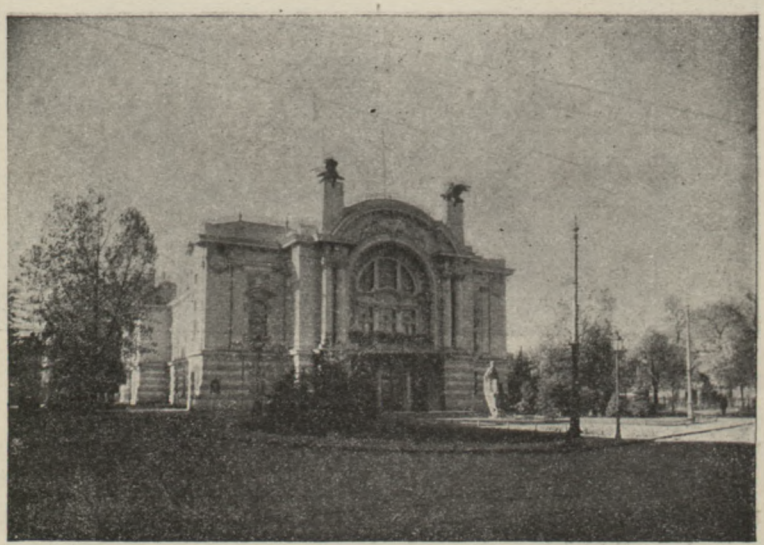

Teatr Miejski.

W akcie fundacyjnym tego teatru zastrzeżono, że nigdy słowo polskie nie będzie rozbrzmiewać z tej sceny.

W r. 1920 artysta dramatyczny Franciszek Frączkowski, Małopolanin, począł czynić starania, celem uruchomienia polskiego Teatru w naszem mieście. Dzięki poparciu prezesa min. Wincentego Witosa, który wyznaczył na potrzeby Teatru miljonowe kredyty, przyszło dnia 28 listopada 1920 do uroczystego otwarcia pierwszego sezonu przedstawieniem „Zemsty" — Fredry.

Teatr Pomorski jest przedsiębiorstwem subwencjonowanym przez gminę. Świetny okres rozkwitu tego teatru przypada na czasy dyrektora p. Mieczysława Szpakiewicza.

Widownia toruńska mieści do 900 widzów.

PRZEDMIEŚCIE BYDGOSKIE.

Z rynku staromiejskiego przez bramę bydgoską dochodzimy na przedmieście Bydgoskie. Jest to dzielnica ogrodowa. Skromne i budo-

Park Bydgoski (Kaskady).

wane ze smakiem wille i domy, toną w zieleni drzew i winogradów.

Przy ul. Bydgoskiej znajduje się *Ogród botaniczny*, zostający pod zarządem Dyrekcji gimnazjum męskiego, założony przed stu laty przez dr. Schulza, jako wieczysta fundacja na rzecz uczącej się młodzieży. Część ogrodu dzierżawi Magistrat.

Na przecięciu ul. Konopnickiej zaczynają się plantacje miejskie, a raczej kompleks lasów, sięgających aż do „Zieleńca".

Na wiosnę i w lecie, kto żyw, spieszy do parku, aby odetchnąć tu świeżem powietrzem i nacieszyć się widokiem słońca i zieleni.

NAJBLIŻSZE OKOLICE.

Na prawym brzegu Wisły w kierunku górnego biegu rzeki, leży przy ujściu Drwęcy stary polski zamek celny (dziś w ruinie), zwany Złotorją, w niedalekiej odległości Raciążek.

Po przeciwnej stronie leży Podgórz (z głównym dworcem) z ruinami zamku, założonego po r. 1422 miasta Dybowa. W Podgórzu

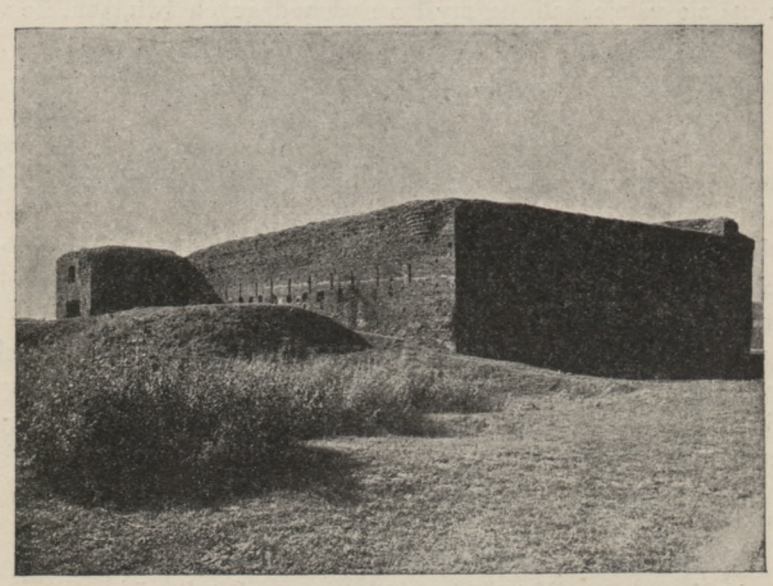

Ruiny „Dybowa".

zachował się kościół Reformatów, zbudowany w r. 1644 w stylu barokowym.

Na zwiedzenie zasługuje Bazarowa Kępa, oraz park miejski (na miejscu dawnej cegielni), przytykający do Bydgoskiego przedmieścia.

TORUŃSKIE PIERNIKI *(wedle Kujota).*

Orzechy i toruńskie pierniki, to w Polsce tradycyjny przysmak na święta Bożego Narodzenia. Komuż na widok toruńskiego pieczywa

i w późniejszym wieku nie przypomną się młode lata, kiedy nas droga matka tym specjałem darzyła. Jak Norymbergja na całe Niemcy, tak Toruń w Polsce swemu wyrobowi zdołał pierwszeństwo zapewnić. Oba miasta wiedziały o swej sławie i zadrośnie jej strzegły, uważając swe pieczywa za monopol, a sposób ich zaprawiania trzymając w tajemnicy. Dopiero r. 1556 stanęła między niemi ugoda, mocą której wolno być miało w Toruniu wypiekać specjalnie norymberskie płacki, a w Norymberdze nawzajem toruńskie. Zawsze też w Toruniu było kilka firm piernikarskich, a ustawy cechowe piekarzy z roku 1598 wyraźnie o nich wspominają. Piernikarze nawet po roku 1772 nie ucierpieli śród ogólnego upadku handlowego, bo ich towar nie wychodził z mody, a tyle prawie stałych miał odbiorców, ile rumianych ust się uśmiechało na myśl o nadchodzących świętach, ile wesołych oczął wyglądało gościńca od ojca, wracającego z miasta.

Pierniki toruńskie idą na sprzedaż w rozmaitej formie i wielkości. Największy pewnie, jaki dotąd wypieczono, był ten, który rada miejska r. 1778 cesarzowej rosyjskiej Katarzynie w darze posłała. Grubość jego wynosiła pół łokcia, długość blisko czterech łokci, a kosztował nie mniej jak 300 talarów. Najwięcej wyrabia się Katarzynek. Któżby ich nie lubił. Czy do wina, czy do herbaty, czy wreszcie same, katarzynki zawsze są smaczne, a nasze panie zawsze je umieją starannie przechowywać, by nie traciły należytej kruchości. Ale mało kto wie, że nazwa ich podobne ma pochodzenie, jak weneckiego pomysłu marcypany, czyli po naszemu chlebki św. Marka. Dawniej wypiekano katarzynki tylko w dzień św. Katarzyny 25 listopada, i niemało ich potrzebowano, boć rzadko która rodzina odbyła się bez Barbary i Katarzyny pomiędzy córkami, gdyż obie święte są patronkami szczęśliwej śmierci.

Części składowe pierników są przeważnie mąka i miód z domieszką pieprzu, który im dał nazwę. Jeżeli pieczywo ma być bardzo delikatne i smaczne, zostawia się rozczyn rok lub dwa lata w korycie, nim go się wypiecze. W tym czasie miód zupełnie może przeniknąć mąkę, a znachodzące się drobne grupki ciasta rozkładają się.

Odbyt pierników doszedł tak wielkich rozmiarów, że na wypieczenie wystarczającej ilości rocznie potrzeba 4500 centnarów miodu i niemal równej ilości mąki. Sama firma Gustawa Weesego przerabia 3000 centnarów miodu. W ostatnich latach fabrykacja znacznie się powiększyła. Jeszcze r. 1862 wszystkie firmy, których jest pięć, zatrudniały razem nie więcej jak 40 robotników, teraz największa ich ma tyle, inne razem około 30.

BIBLIOTEKA W TORUNIU UNIWERSYTECKA
Nr. 1363/52

Biblioteka Główna UMK
300040555874

30

179513

PLAN MIASTA
TORUNIA
OPRACOWANY WEDŁUG NAJNOWSZYCH
POMIARÓW PRZEZ KPT. W. LOTN.
JANA RÖDERA
PODZIAŁKA 1:10 500
WYDANY STARANIEM
ZAKŁ. GRAFICZ. „SZTUKA" W TORUNIU
1921 ROKU
WSZELKIE PRAWA REPRODUKCJI PRAWNIE ZASTRZEŻONE
G. DĘBOWA
GÓRA KOZACKA
BIELANY
NOWE BIELANY
PRZEDM. CHEŁMIŃSKIE
MOKRE
JAKÓBOWE PRZEDM.
PRZEDM. BYDGOSKIE
Koszary Poniatowskiego
Staw Kaszowy
Dw. TORUŃ-MIASTO
Ogród Botaniczny
Port Zimowy
Kępa Miejska
Kępa Czarkowa
Kępa Cegielnia
KĘPA BAZAROWA
WISŁA
RUDAK
STAWKI
Kosz. Bema
Lasek Cegielnia
RUBINKOWO

POMORSKA
DRUKARNIA
ROLNICZA
SP. AKC.
TORUŃ

Biblioteka Główna UMK
300040555874